Nr 380. Kraków, Wtorek 19. Sierpnia 1913. Rok XXXII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	28	14	7	[illegible]
z dwurazową	36	18	9 kor. 50 h.	[illegible]
W Państwie Niemieckiem	40	20	10	[illegible]
W innych państwach	48	24	12	[illegible]

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 8 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują: zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy", — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Pochód tylko czy wojna?

Krążą wieści, którym niepodobna odmówić pewnego prawdopodobieństwa, że pomiędzy Turcyą a Bułgaryą wybuchnie wojna — trzecia z rzędu na półwyspie bałkańskim, nie licząc inwazyi rumuńskiej do Bułgaryi. Nieszczęsna polityka Danewa znowu mści się na Bułgaryi w połączeniu z poprzedniemi błędami dyplomacyi bułgarskiej. Podczas obrad konferencyi pokojowej w Londynie, delegaci bułgarscy lekceważyli delegatów tureckich w sposób, który cechuje w życiu prywatnem parweniuszów. Oczywiście Turcya, zupełnie bezwładna, musiała wszystkie upokorzenia znosić bez szemrania, nie mając nawet nadziei odwetu, którą dzisiaj żywi Bułgarya.

Tymczasem zaszły wypadki niespodziewane, a dla Turcyi wielce pomyślne. Sprzymierzone państwa chrześcijańskie, które wspólnemi siłami walczyły z Turcyą, nie mogły pogodzić się, gdy przyszło do podziału zdobytych ziem. Serbia, Grecya i Czarnogóra rzuciły się z tego powodu na Bułgaryę, która nie mogła ostać się wobec przemocy i musiała w Bukareszcie przyjąć bardzo ciężkie warunki pokoju.

Stan rzeczy, który się wytworzył po drugiej wojnie bałkańskiej, był dla Turcyi zbyt wielką pokusą, a nawet realnie dobrą do odwetu sposobnością, ażeby Porta, a zwłaszcza partya wojskowa, mogła jej się oprzeć. Turcy, ukryci za wałami okopów pod Czataldżą, zaczęli wysyłać oddziały w stronę Tracyi, ogołoconej z wojsk bułgarskich. Gdy przyszły do Konstantynopola pierwsze wiadomości o posuwaniu się Turków ku „świętemu" dla nich Adryanopolowi, ludność ogarnięta została niebywałem uniesieniem. Rzucono hasło rewindykacyi Adryanopola i partya wojskowa od owej chwila uchwyciła ster polityki w swoje ręce.

W dodatku na czele armii w Tracyi stanął Enver bej, nie liczący się z żadnemi postronnemi okolicznościami. Oddziały tureckie szły w głąb Tracyi i zajęły przed czteroma już tygodniami Adryanopol. Wtedy to dreszcz fanatyzmu religijnego przejął masy ludności tureckiej. — Allah wrócił Turkom Adryanopol.

Po tych powodzeniach wojskowych, zupełnie zresztą tanich, gdyż Bułgarzy z powodu wojny ze sprzymierzeńcami wycofali się z Tracyi, nastąpił pewien zastój w działaniach armii tureckiej. Dopiero wczoraj nadeszła wiadomość, że wojska tureckie przeszły na prawy brzeg Maricy, a więc na terytoryum bułgarskie, o którem Turcy w najśmielszych marzeniach nie myśleli. Co więcej, półurzędowy organ francuski „Le Temps" donosi, że Turcya wypowie Bułgaryi wojnę, jeżeli rząd bułgarski nie położy tamy okrucieństwom, popełnianym przez Bułgarów na jeńcach tureckich. Oczywiście te okrucieństwa są tylko pożądanym dla Turcyi pozorem do czynnego wystąpienia przeciwko Bułgaryi.

Gabinet sofijski protestuje przeciwko krokom wojennym Turcyi i odwołuje się do Europy. — Ale Porta aż nadto dobrze wie, że Europa jest dzisiaj tylko pojęciem geograficznem. Porta wrzuciła do kosza traktat londyński, podpisany przez wszystkie mocarstwa, a Europa pominęła to milczeniem, Turcya wkroczyła do Tracyi i zabrała Adryanopol, a mocarstwa europejskie dotąd poprzestawały tylko na pogróżkach, a przeważnie na przyjacielskich radach, ażeby Turcy nie odbierali Bułgarom przyznanej im Tracyi. Mocarstwa poza kulisami przez swoich ambasadorów toczą z Turcyą pokątne rokowania, a wobec tego Porta nie potrzebuje liczyć się z solidarnością Europy.

Zresztą partya wojskowa w Turcyi nie myśli o ustąpieniu z tych terytoryów, które dotąd zajęła i powiada wyraźnie, że musi być pomiędzy Bułgaryą a Turcyą wytyczona nowa granica. Jeżeli oddziały tureckie posunęły się poza Maricę i wogóle idą poza linię Adryanopola, to prawdopodobnie Turcy nie myślą już o odebraniu tych terytoryów, tylko chcą mieć jak najwięcej w ręce na wypadek rokowań, ażeby w ten sposób dużo dla siebie uzyskać.

Właściwie, jeżeli chodzi o rzecz, a nie o formalności, to trzecia wojna bałkańska toczy się w najlepsze od czterech przeszło tygodni. Turcy odbierają stracone terytorya Bułgarom, którzy w Tracyi nie mają żadnego wojska. Bułgarya nie stawia Turcyi oporu, podobnie jak nie stawiała go Rumunii. Wypowiedzenie wojny mogłoby Turcyi przynieść pewną legalizacyę zdobyczy dokonanych zbrojną ręką i spowodować gruntowną rewizyę traktatu londyńskiego.

Dotąd zarówno dzienniki, jak gabinety europejskie mówiły o pochodzie Turków, nie zaś o wojnie. Nie ma powodu do toczenia sporów na tem tle, to atoli nie ulega wątpliwości, że dla Bułgarów skutki tego pochodu są takie same, jak skutki wojny.

(Tel. „N. Reformy".)

Pochód Turków.

Sofia, 19 sierpnia.

Wojska tureckie przekroczywszy Maricę, maszerują dalej w kierunku zachodnim na Gumuldżinę. Dotąd nie można było stwierdzić, czy Turcy działają tu na własną rękę, czy też w porozumieniu z Grecyą.

Potwierdza się wiadomość, że Turcy obsadzili miejscowości Sufli, Dimotikę i Ortakoej.

Konstantynopol, 19 sierpnia.

„Tanin" donosi, że wojska tureckie obsadziły Dedeagacz.

O pożyczkę dla Turcyi.

Konstantynopol, 19 sierpnia.

„Tanin" donosi, że między Turcyą a bankami francuskiemi i grupą finansistów węgierskich toczą się rokowania o udzielenie Turcyi pożyczki w kwocie 10 milionów franków i 7 milionów funtów tureckich.

Bułgarya bezbronna.

Rzym, 19 sierpnia.

Poseł bułgarski Rizow oświadczył, że rząd jego mimo prowokacyi Envera beja nie wypowie Turcyi wojny. Bułgarya musiała w myśl postanowień traktatu bukaresztenskiego rozesłać rezerwy do domu i jest teraz bezbronną. Najprostszym środkiem byłoby, gdyby floty Austryi i Rosyi przystąpiły do zamknięcia portów tureckich.

Mocarstwa wobec Turcyi.

Wiedeń, 19 sierpnia.

„N. Fr. Presse" donosi z kół dyplomatycznych: Między gabinetami europejskimi odbywa się obecnie wymiana zdań w sprawie nowego kroku u Porty. Krok ten ma na celu powstrzymanie Turków od marszu na zachód od Maricy. Rosya wprawdzie oficyalnie oświadczyła, że nie podejmie na własną rękę żadnej akcyi przeciw Turcyi, ale w kołach panslawistycznych objawia silny ruch, domagający się wojskowego wkroczenia Rosyi. Oficyalnego mandatu do tej akcyi Europa nie da Rosyi, ale jak to już Grey w ostatniej swojej mowie zaznaczył, możliwą jest milczącą zgoda mocarstw na taką wojskową interwencyę rosyjską.

Toast cesarza Wilhelma.

(Tel. „N. Reformy".)

Wiedeń, 19 sierpnia.

Tutejsze koła polityczne przyjmują toast cesarza Wilhelma z niezwykłem zadowoleniem. Po raz pierwszy od czasu powstania sojuszu austro-niemieckiego, powstał między Austryą a Niemcami silny rozdźwięk w sprawie rewizyi traktatu bukaresztenskiego. Rozdźwięk ten wyraził się w wymianie telegramów między cesarzem Wilhelmem a królem Karolem i w postawie całej prasy cesarstwa niemieckiego. Naprężenie to obecnie ustąpiło, gdyż mowa cesarza Wilhelma, pełna komplementów, uspokoiła Wiedeń. Spór rewizyjny nie wstrząsnął podstawami sojuszu. — W tym kierunku też brzmią wszystkie artykuły prasy wiedeńskiej, poświęcone toastowi cesarza Wilhelma.

Zamach na Skerlecza.

(Teleg. „Nowej Reformy".)

Zagrzeb, 19 sierpnia.

W czasie przesłuchania, które odbyło się zaraz po zamachu na bar. Skerlecza, sprawca zamachu Dojczic przyznał się do zamiaru zamordowania Skerlecza. Dojczic jest z zawodu lakiernikiem, przez kilka lat przebywał w Ameryce, gdzie należał do politycznych organizacyj Chorwatów amerykańskich. Pod wrażeniem artykułów pism chorwackich i serbskich, wychodzących w Ameryce, powstał w nim zamiar wymordowania wszystkich osób, które zdecydowałyby się objąć urząd komisarza dla Chorwacyi. Argumentował on to w ten sposób, że jeżeli nie znajdzie się nikt, ktoby chciał ten urząd objąć, w Chorwacyi będzie musiała sama przez się powrócić era konstytucyjna. Nie jest jednak wykluczonem, że Dojczic był emisaryuszem jednego lub kilku politycznych organizacyj chorwackich w Ameryce. Na krótki bowiem czas przed jego wyjazdem do Europy jeden z dzienników chorwackich w Ameryce doniósł, że do Europy wyjeżdża pewna osoba, aby położyć koniec komisaryatowi w Chorwacyi.

Dojczic po przyjeździe z Ameryki przez długi czas szukał sposobności zabicia Cuvaja, nigdzie jej jednak nie znalazł. Kilkakrotnie udawał się do Budapesztu, chcąc tam spotkać się z Cuvajem. Kupił tam wówczas rewolwer. Zamach jednak nie przyszedł do skutku. Tymczasem Cuvaj został usunięty i kierownikiem komisaryatu zamianowano Unkelhausera. Dojczic nie uważał go jednak za właściwego komisarza i nie przedsięwziął przeciw niemu żadnych kroków. Jeździł po kraju, szukając roboty i miał nawet rzekomo zamiar powrócić do Ameryki. Tymczasem zamianowano komisarzem królewskim bar. Skerlecza. Dojczic postanowił wykonać swój zamiar.

W czasie badania lekarskiego oświadczył bar. Skerlecz: Jak sądzę, zamach nie będzie miał żadnych następstw politycznych. Wiem o tem, że sprawca zamachu chciał zabić nie mnie, lecz komisarza, nie moją osobę, tylko reprezentanta systemu, panującego obecnie w Chorwacyi.

Budapeszt, 19 sierpnia.

Zamachowi na bar. Skerlecza nie przypisują w tutejszych kołach politycznych organicznego związku ze stosunkami politycznemi w Chorwacyi. Świadczy o tem opinia byłych ministrów Josipowicza i Khuena, którzy oświadczyli, że przypisują zamach fanatycznemu usposobieniu Dojczica.

Rumunia po wojnie.

Jak już po krótce w telegramach donosiliśmy, przywódca rumuńskiego stronnictwa liberalnego, Costinescu, miał z korespondentem „Berl. Tageblattu" dłuższą rozmowę o sytuacyi międzynarodowej, a przedewszystkiem o stosunkach austro-rumuńskich. Costinescu jest jednym z najwpływowszych i najwybitniejszych polityków rumuńskich, w ostatnich 10 latach był kilkakrotnie ministrem i z tego powodu opinia jego zasługuje niewątpliwie na uwagę.

Stronnictwo liberalne — oświadczył pomiędzy innemi rumuński mąż stanu — głównie przyczyniło się do akcyi, która tak korzystnie dla Rumunii i pokoju europejskiego się zakończyła. Ono od samego początku domagało się mobilizacyi i wprost skłoniło rząd do zbrojnej interwencyi. Rządowi naszemu zarzucamy jedynie to, że o całe 18 dni spóźnił się z akcyą militarną. Gdyby był ją rychlej podjął, mielibyśmy już dawno pokój. Ale na ogół, jesteśmy zadowoleni z osiągniętych rezultatów. Nie prawda jest, jakobyśmy chcieli zdobywać obce terytorya, pragnęliśmy tylko umocnić granicę naszą. Dziś Rumunia pragnie pokoju, opartego na równowadze sił na Bałkanie. Gdyby miała wybuchnąć nowa wojna bałkańska, będziemy znów interweniowali, ale tylko w interesie pokoju.

Bardzo wiele w ostatnich czasach mówi się i pisze o stosunkach austro-rumuńskich. Podnieść wobec tego należy, że Austrya dąży do zamącenia stosunków i sytuacyi. Polityka wiedeńska, która już tyle niepowodzeń zapisać musiała na swój wyłącznie rachunek, wprost zacietrzewia się, aby pozostać na drodze dotychczasowych błędów. Chciała ona zniszczyć Serbię, a tymczasem ją wzmocniła. Obecnie Wiedeń wobec Rumunii zajmuje wręcz wrogie stanowisko. Jeżeli Austrya z drogi tej nie zejdzie, znowu przykre zebrać może owoce.

Austrya zamierzała stworzyć Wielką Bułgaryę, aby przy jej pomocy osaczyć nas i Serbię. Do tego nie doszło. Obecnie wszelkimi siłami usiłuje obniżyć stanowisko Rumunii, której zarzuca zakłócenie pokoju. Dlaczego? Bo chce być konsekwentną w popełnianiu błędów, które mszczą się, jak każdy błąd na świecie.

Zapomnieć Austryi nie możemy, że Madziarzy gnębią i prześladują Rumunów węgierskich w sposób wprost haniebny, obecnie zaś uprawiają politykę wręcz wrogą wobec Rumunii. Żądanie Austryi o rewizyę traktatu bukaresztańskiego uważaliśmy jako cios, wprost przeciwko nam wymierzony, jest aktem wrogim wobec królestwa rumuńskiego, po za tem jest wielkim błędem politycznym, bo plan ten się nie uda i uważać go należy za akcyę chybioną. Jedynym rezultatem, jaki Austrya osiągnie, będzie ten, że nas w wysokim stopniu rozgoryczy. Jest to zgubna i błędna polityka hr. Berchtolda. Wielką rolę odgrywają tu potężne wpływy madiarskie. *My sobie dobrze zdajemy sprawę z tego, że sama myśl o stworzeniu silnej Rumunii napełnia polityków węgierskich strachem i niepokojem. Ale również jesteśmy przekonani, że polityczne plany na Ballplatzu tryumfować nie będą.*

Niemcy — oświadczył w dalszym ciągu Costinescu — widzą błędy Austryi. My jednak mamy wszelkie powody do zadowolenia z polityki niemieckiej i nawet Berlinowi wdzięczni jesteśmy za udzieloną nam pomoc. O co Austryi chodzi? Oto nie podoba jej się obecnie ustalona równowaga na Bałkanie, która jedynie pokój ubezpiecza. Więc chciałaby tę równowagę obalić. Kavalla nie ma dla Austryi większego znaczenia. Bułgarzy łatwiej będą sobie mogli pod Lagos zbudować fort podług nowoczesnych wymogów, aniżeli pod Kawallą, gdzie większa głębokość morza pracę ogromnie utrudnićby musiała. Austrya upiera się jednak przy innych planach, których nie będzie w stanie przeprowadzić. Mieliśmy obawę, że Berlin, jako sprzymierzeniec Wiednia, także przeciwko nam wystąpi. Stało się jednak inaczej, a Niemcy wobec nas zajęły najzupełniej poprawne stanowisko.

Rozsądniejszą i zręczniejszą od austryackiej — podkreślał Costinescu z naciskiem — była polityka Rosyi. Petersburg bowiem odrazu się zoryentował, że Bułgarya źle postępuje, prowokując Serbię. Rosya cieszyła się z naszej interwencyi, ponieważ zrozumiała jej myśl zasadniczą, jej konieczność i pożyteczność. Austrya natomiast niechętnem na to wszystko okiem spoglądała. Mimo to pragniemy żyć w dobrych stosunkach z monarchią habsburską. Ale Wiedeń zmienić musi dotychczasową swą politykę, a przedewszystkiem pamiętać winien, aby tak z nami, jak Serbią, żyć w zgodzie. Nieszczęściem dla monarchii austro-węgierskiej jest eksterminacyjna polityka madziarska, prześladująca i gnębiąca naszych rodaków na Węgrzech, którzy nie chcą niczego więcej, jak tylko sprawiedliwości i równouprawnienia narodowego. Do tego chyba mają niezaprzeczone prawo. Poza tem Austrya zaprzestać musi specyalnej agitacyi, stosowanej wobec królestwa rumuńskiego. My z Austryą chcemy żyć w przyjaźni, ale nie zależy to od nas, tylko od niej w pierwszej linii. Pragniemy jednak i z Rosyą utrzymać dobre stosunki, która obecnie nie jest wcale wobec nas wrogo usposobioną.

Prasa europejska w ostatnim czasie podnosiła również ewentualność zawarcia rumuńsko-serbskiego przymierza zaczepno-odpornego. Nie sądzę — zauważył rumuński polityk — aby układ taki doszedł do skutku. Rumunia nie powinna zawierać tego rodzaju izolowanych sojuszów, przeciwnie, zachować sobie musimy swobodę działania, aby pozostać czynnikiem równowagi na Bałkanie. Gdyby jednak, co dotąd się nie stało, istotnie przyjść miało do utworzenia ogólnego związku państw bałkańskich, to Rumunia prawdopodobnie przystąpi do niego. Ale wystrzegać się będzie zawierania sojuszów z jednemi przeciwko drugim państwom bałkańskim. Taka polityka byłaby bowiem szkodliwą tak dla niej samej, jak wogóle dla całej sytuacyi na Bałkanie.

Oto najważniejsze szczegóły z rozmowy rumuńskiego męża stanu, która jest jeszcze o tyle godną uwagi, że Costinescu, jak wiadomo, [illegible] polityka wiedeńska, nową, bardzo dotkliwą poniosła klęskę, a co najgorsza, że umocniła, niemal utrwaliła wpływy i stanowisko Rosyi na Bałkanie. Rumunia, która z państw bałkańskich była dotąd jedyną wierną sojuszniczką Austryi, dziś zawiodła się na naszej dyplomacyi i zwraca się obecnie już nie całkiem otwarcie, ze swemi sympatyami ku Rosyi.

Szkoły rolnicze w Austryi.

Niedawno wyszło drukiem, wypracowane przez ministerstwo rolnictwa, sprawozdanie o rolniczych i lasowych zakładach naukowych państwa austryackiego za rok szkolny 1912—1913. Sprawozdanie to na 55 stronicach, omawia po kolei zakłady naukowe rozmaitego typu, istniejące w państwie austryackiem, dla rolnictwa, leśnictwa, sadownictwa, uprawy wina, pszczelarstwa i t. d. Następnie grupuje te zakłady wedle krajów, podając w tabelach pewne szczegóły, jak liczbę uczniów, liczbę nauczycieli, stypendya, język wykładowy i t. p. Dział najważniejszy w statystyce, a mianowicie porównawczy, jest w sprawozdaniu po macoszemu traktowany, ogranicza się bowiem do jednej małej tabeli, która daje szczegóły porównawcze z ostatnich 10-ciu lat, jednakże dla całego państwa, nie troszcząc się o poszczególne kraje.

Ministerstwo, podawszy cyfry i tabele, w dodatku ryczałtowe, poprzestało na tem i nie dało żadnego poglądu na te zakłady naukowe, nie zdobyło się na żadne wnioski. Poprostu każdy zakład naukowy posłał ministerstwu rolnictwa swój wykaz cyfrowy, zaś ministerstwo z tych wykazów przeniosło nagie cyfry do swojego wykazu i sprawozdanie jest gotowe. To chyba za mało. Zresztą ministerstwo dlatego może nie troszczy się tak dalece o wspomniane szkolnictwo, że na 226 rozmaitych szkół z tej dziedziny gospodarczej państwo utrzymuje tylko 9.

Szkół rolniczych i lasowych, razem ze szkołami piwowarstwa i gorzelnictwa, było z końcem wymienionego roku szkolnego 226. Przybyło 10 nowych szkół, między niemi po jednej w Podegrodziu i Tłumaczu, ubyło 5 szkół, a więc przy-

---

Tadeusz Konczyński,

Gody Herodowe.

(Z cyklu „Ginąca Jerozolima").

(Dokończenie.)

8

Okrzyk radości niewysłowionej wyrwał się z piersi kobiety. Dowódca chciał odejść.

— Stój! — zawołał król — weźmiesz ludzi i wyszukasz Hyrkana, dziadka mej żony, który był arcykapłanem.'

— Mam li przywieść go tutaj? do stóp królewskich? — zapytał dowódca.

Król podniósł w górę pięść zaciśniętą.

— Nie trać czasu — krzyknął — gdzie go ujmiecie, zadusić!!

Dowódca zmarszczył brwi, chwycił nerwowo za miecz i zniknął za kotarą.

Marjamma wlepiła w Heroda szeroko rozwarte, przerażone oczy.

— Dlaczego? — bełkot wybiegł z jej gardła.

Herod spojrzał na nią ponuro.

— Wiem ja — rzekł twardo i mściwie — on nie chce być królem, ale ma prawo nim zostać... a tyś weszła do królewskiej łożnicy... wszakże tak Marjammo...?

Kobieta przycisnęła serce dłoniami, uklękła na łożu, jakby chciała zerwać się i uciec, lecz wraz padła na ciało króla bez zmysłów.

. . . .

Tego samego dnia w południe orszak królewski podążał z pałacu Heroda do Świętego Przybytku.

W całej Jerozolimie wrzało. Śmierć Hyrkana przeszła niepostrzeżenie, natomiast umysły mieszkańców zajmowały się gorączkowo zagadnieniem, ile ma lat Jonates, nowy arcykapłan narzucony przez króla, czy jest z rodu wysokiego, jak wygląda i czy biegły w piśmie świętem.

Marjamma, siedząc w lektyce przy boku króla, patrzyła ze zmarszczonemi brwiami na lud, który kupił się na ulicach i placach, aby ujrzeć nową małżonkę królewską.

— Czy ona długo zagrzeje w łożu królewskiem — pytano się w tłumie, podziwiając jej urodę.

— Poprzednia żona Heroda — ktoś inny zauważył — była również niezwykłej urody, a musiała iść precz z progów królewskich dla Marjammy.

— Razem z synem, krwi Herodowej, Aleksandrem!

— Herod nie szczędził dziada Maryammy, Hyrkana.

— Lęka się o swoją władzę!

— Mało to wygubił krewnych.

— I ma słuszność! któżby z nich oszczędzał jego żywot, gdyby go dostał w swoje ręce.

— „Grzech judzki napisano piórem żelaznem na paznogciu dyamentowym, wyrżniono na szerokość serca ich i na rogach ołtarzów ich".

— Którzy na głód na głód, którzy na śmierć na śmierć, a którzy pod miecz pod miecz, a którzy w niewolę w niewolę!

— Biada! biada!

Po brzegi przelewały się podwórce mężczyzn i kobiet od zebranych tłumów. Lały się krwie ofiarne, buchały w górę ognie na ołtarzu całopalnym. Strumienie zaś padającego z góry deszczu nie mogły zagasić płomieni ani ostudzić gorącości modlitewnej.

Z biciem serc czekały setki tysięcy żydów na chwilę, kiedy ukaże się na stopniach Przybytku nowy dostojnik.

Fale kapłanów, wypływających z głębi zapowiadały moment oczekiwany. Cisza uroczysta zaległa świątynię, zda się całe miasto. Tylko jęk deszczu i trzask warczących płomieni ofiarnych biły o mury świątyni.

Nakoniec na progu ukazał się Jonates.

Stanął na widoku całej Jerozolimy młodzieniec przecudnej urody, w szacie barwy hjacentowej, obramowanej dołem frendzlami, u których naprzemian wisiały dzwoneczki złote i granaty: dzwoneczki jako znak grzmotu, granaty jako znak błyskawicy. Dwie złote spinki zaciskały na nim napierśnik w kształcie pancerza, tkany z materyi barwnej w pięć wzorców: złota, purpury, bisioru, hjacentu i karmazynu. Dwanaście kamieni drogich z wyrytemi imionami pokoleń judzkich w czterech rzędach po trzy zdobiły jego napierśnik w blaski niezwykłe.

Na głowie o przedziwnych, natchnionych rysach miał tjarę tkaną z bisioru i hjacyntu, dokoła której biegła obwódka ze złotym, świętym napisem.

A było tego cztery litery...

Kiedy lud ujrzał na tle świątyni, mieniącej się od złotych blach i białych kamieni, postać arcykapłana o twarzy archanioła, wzruszenie ogarnęło wszystkich i zachwyt.

I stała się rzecz niezwykła.

Cały lud, przywykły do nieustannych waśni, walk i mordów, uderzony pięknością Jonatesa, porwany uczuciem, iż sam Pan zastępów zsyła mu duchownego przewodnika o twarzy anielskiej, wybuchnął głośnym płaczem radosci.

Szloch szedł po ludziach, jako fale deszczu mocny, coraz mocniejszy. Las rąk wzniesionych w górę witał arcykapłana.

Jerozolima płakała...

Płakali kapłani, płakali krewni, płakała Maryamma.

Herod pobladł śmiertelnie.

— A jeśli Jonates — zapytał sam siebie — wyzyska to wzruszenie ludu, który łatwiejszy do buntu, niż góry do spuszczenia wód, i zapragnie tronu i pomści Hyrkana?

Krzywym wzrokiem rzucił dokoła, wraz nachylił się do ucha tuż będącego dowódcy Partów i szeptem wydał rozkaz:

— Uwieść w nocy arcykapłana Jonatesa do Jerychonu i w czasie kąpieli utopić!!

Dowódca skinął głową.

Po skończonych modłach Maryamma rzuciła się do nóg królowi na oczach całego ludu.

— Dziękuję ci, mężu mój — mówiła szlochając — iż naznaczyłeś brata mego Jonatesa arcykapłanem i dałeś mu rząd nad duszami żydowskiemi!

Król podniósł ją łaskawie i odezwał się głęboko wzruszony:

— Maryammo! Ty wiesz jedna, jak bardzo kocham ciebie! Salomonowa pieśń nad pieśniami jest słabem echem mojej miłości! Cokolwiek zatem dzieje się przez ręce moje, pomnij, iż nie jest przeciw tobie nigdy uczynionem. Jam król i mojej władzy królewskiej muszę bronić. To zapamiętaj sobie i nie bądź nigdy krzywa na mnie.. cokolwiek bądź się stanie...

Maryamma podniosła oczy na niego pełne łez i wraz zamieniła się w słup lodu. Na dnie królewskich źrenic dojrzała błysk strasznego czynu.

bytek wynosi 5. Na tę ogólną liczbę 226 składają się następujące zakłady naukowe: 3 zakłady uniwersyteckie, względnie studya uniwersyteckie; 3 akademie rolnicze i 1 akademia piwowarska; 9 średnich szkół dla rolnictwa i 5 dla leśnictwa, 2 zawodowe szkoły średnie dla uprawy wina i dla ogrodnictwa, 42 niższe szkoły rolnicze z nauką całoroczną, 91 szkół rolniczych zimowych, 11 niższych szkół lasowych, 4 szkoły mleczarstwa, 22 szkoły gospodarstwa domowego, 30 niższych szkół fachowych dla poszczególnych gałęzi rolnictwa, 1 szkoła piwowarstwa, 2 szkoły gorzelnicze.

W roku 1913 stan liczebny rolniczych zakładów naukowych był następujący:

Zakłady wedle kategoryi	państwowe	krajowe	powiatowe lub gminne	stowarzyszeniowe	prywatne
Zakłady uniwersyteckie (Hochschule) albo studya uniwersyteckie	3	—	—	—	—
Akademie	—	3	—	1	—
Szkoły średnie	1	10	—	4	1
Szkoły niższe	5	105	19	61	13
Razem	9	118	19	66	14

Jak widzimy, udział państwa w utrzymywaniu szkolnictwa rolniczego jest bardzo skromny. W r. 1903 było ogółem tych zakładów naukowych 180 z frekwencyą 6.710 uczniów, w r. 1913 liczba zakładów wzrosła do 226. uczniów do 10.491. Jest to liczba stanowczo za mała.

Z wyższych zakładów naukowych, na wzór „Hochschule für Bodenkultur“ w Wiedniu, posiada Galicya tak zwane studyum rolnicze przy uniwersytecie w Krakowie, podobnie jak Praga posiada je przy politechnice. Studyum rolnicze w Krakowie liczy 296 słuchaczów, w Pradze 176, gdy „Hochschule“ w Wiedniu miała w roku 1912/13 słuchaczów 1.159. Z drugiej kategoryi zakładów istnieje u nas Akademia rolnicza w Dublanach, która liczyła 133 słuchaczów. Srednia szkoła rolnicza istnieje w Czernichowie i ma 62 uczniów, gdy n. p. w Czechach, mniejszych zarówno pod względem terytoryalnym jak ludnościowym, są trzy szkoły średnie z liczbą 659 uczniów. A należy uwzględnić, że w naszych wyższych i średnich zakładach naukowych dla rolnictwa jest spory procent młodzieży z Królestwa i z zaboru pruskiego. Wobec tego Galicya, kraj dotąd wybitnie rolniczy, ma szkolnictwo rolnicze bardzo słabo rozwinięte, co jeszcze w dalszym ciągu niniejszego artykułu podniesiemy. Srednia szkoła leśnictwa znajduje się we Lwowie i miała w roku sprawozdawczym 83 uczniów.

Stan szkolnictwa niższego również nie znajduje się w Galicyi na poziomie innych krajów państwa austryackiego, jednakże ta kategorya zakładów naukowych wykazuje u nas postęp stosunkowo znaczny. Szkoły rolnicze z nauką całoroczną istnieją u nas w Brzeźnicy, Dublanach, Horodence, Jagielnicy, Kobiernicach, Miłocinie i Suchodole — razem 7. Szkoły rolnicze z nauką półroczną są w Dulczówce i Chełmcu — razem 2. Szkoła lasowa istnieje w Bolechowie. Szkoły mleczarstwa i gospodarstwa domowego są w miejscowościach: Albigowa, Bachowice, Biały Kamień, Podegrodzie, Szynwałd, Rzeszów, Tłumacz — razem 7. Szkoły fachowe dla ogrodnictwa, chmielarstwa i t. d. istnieją we Lwowie, Brodach, Tarnowie i Zaleszczykach — razem 4. Wreszcie w Dublanach jest szkoła gorzelnicza. Razem posiada Galicya 22 niższe szkoły rolnicze, do których uczęszczało 533 uczniów. Pomologiczny zakład krajowy w Zaleszczykach nie miał w roku sprawozdawczym żadnego ucznia.

Powracając jeszcze do porównawczego rozpatrywania dat, ogłoszonych w sprawozdaniu ministerstwa, rolnictwa, stwierdzamy ponownie, że na tem polu Galicya jest bardzo upośledzona. Porównajmy liczbę naszych zakładów naukowych z dziedziny rolnictwa i gałęzi pokrewnych z liczbą zakładów podobnych w innych krajach, a otrzymamy jaskrawy dowód tego twierdzenia. I tak liczba naukowych zakładów rolniczych wynosiła w roku sprawozdawczym:

w Austryi Dolnej	20
w Czechach	70
na Morawach	63
w Galicyi	26

Jeżeli powierzchnia i zaludnienie kraju, tudzież sposób zajęcia jego mieszkańców mają być tutaj rozstrzygającym czynnikiem, w takim razie Galicya w tej statystyce powinna stać na czele.

Kronika powstania 1863-64 roku.

18 sierpnia.

Syrewicz na czele jazdy gostyńskiej bije pod Kutnem (M.) kozaków, którzy uchodzą, tracąc 17 ludzi. Dążąc do połączenia się z Ruckim, Kozłowski częścią kawaleryi alarmuje załogę Lublina (L.). — W województwie sandomierskiem Doliński walczy pod Końskiemi, a Grabowski pod Białobrzegami. — Sczigany od Cierpiąt, pod Oborzyskami (Pł.), Dobrosielski ponownie wymyka się nieprzyjacielowi.

19 sierpnia.

Jazda łęczycka Parczewskiego, zaatakowana pod Fułkami (M.) przez jeden z oddziałów Klodta, cofa się ze stratą pięciu ludzi. Pod Sosnowicą (P.) spotyka się Krysiński z 5 rotami piechoty, seciną kozaków i artyleryą i wobec przewagi nieprzyjaciela cofa się do Rutki, gdzie, dognany przez konnicę moskiewską, daje Kamińskiemu z 50 jazdy rozkaz powstrzymania naporu przeciwnika, aż piechota powstańcza i furgony nie przebędą trzęsawisk; Kamiński dzielnemi szarżami ocala oddział, z którym łączy się znowu po trzech dniach. — Na oddział Chmieleńskiego napadają moskale niespodzianie pod Białą (Kr.); zmieszani nagłym napadem powstańcy, nie znając liczby przeciwnika, pierzchają na wszystkie strony; Chmieleński, w kilkunastu jazdy, odpierając szarże dragonów, przerzyna się ku Włoszczowy i w ciągu trzech dni zbiera w Kątach rozpierzchły oddział na nowo.

Kronika.

Kraków, 19 sierpnia.

Stan wody na Wiśle. Od wczoraj wieczorem przybrała Wisła pod Krakowem o 25 cm. Dzisiaj przed południem przybór wody wynosi dalszych 25 cm. tak, że stan wody na Wiśle wynosi 3·85 ponad stan normalny.

Do godz. 12 w południe woda na Wiśle pod Krakowem jeszcze wzbierała — poczem poczęła nieznacznie opadać. Widocznie wskutek ustania ulewnych deszczów i spływu wód górskich w dół Wisły ubiegłej nocy, nie zachodzi obawa podniesienia dalszego stanu wody pod Krakowem.

Skutki wezbrania Wisły. Wskutek wezbrania Wisły pod Krakowem, roboty około skanalizowania jej i budowy bulwarów zostały wstrzymane, gdyż wysoki stan wody nie pozwala na dalszą pracę. Także woda przy Podgórzu po obu stronach Wisły płynie po górnych bulwarach, zalewając tem samem wszystkie roboty, które były już na ukoczeniu, a nawet wdarła się do nowobudujących się kolektorów i nie wykończonych jeszcze przelewów burzowych.

Od Skałki do mostu zwierzynieckiego na Wiśle wstrzymano także wstępne roboty. Najwięcej jednak ucierpiały roboty od mostu zwierzynieckiego do ujścia nowego koryta Rudawy koło klasztoru Norbertanek. Jak wiadomo bowiem, prowadzi się tam po stronie krakowskiej roboty bulwarowe i buduje przelewy burzowe, które zalała woda do tego stopnia, że będzie musiało przedsiębiorstw wypompowywać wodę z kanału burzowego, co potrwa dłuższy czas. Także do piwnic burzącego się domu, na miejscu którego będzie prowadzony mur ochronny konstrukcyi betonowej nad brzegiem Wisły za mostem zwierzynieckim, wdarła się woda.

Dość znaczne szkody poczyniła woda od strony Dębnik. Jak wiadomo buduje się tam wały ochronne od Parku miejskiego do wapiennika na Krzemionkach. Wał ten woda podmuliła, gdyż ziemia nowo ubita nie wytrzymała silnego naporu wezbranych wód — jednak obawy, że silny prąd wody na Wiśle przerwie wał, okazały się płonnemi.

Ruch tramwajowy w ulicy Floryańskiej z dniem dzisiejszym odbywa się po jednym torze, gdyż rozpoczęła się w tej ulicy przebudowa kanału, która potrwa kilka tygodni. Na ulicy Basztowej poprawiono już tor tramwajowy i ruch odbywa się po obydwóch torach na całej przestrzeni tej ulicy.

Ruch ludności w Krakowie przedstawia się za czas od 27 z. m. do 2 b. m. według sprawozdania miejskiego urzędu zdrowia następująco: Urodzeń było 82, chłopców 41, dziewcząt 41, skonów 79, męskich 45, żeńskich 34. Na gruźlicę zmarło 11, zapalenie płuc 13, dur brzuszny 1, nieżyt żołądka i jelit 9 osób.

Z uniwersytetu Jagiellońskiego. Ministerstwo wyznań i oświaty zatwierdziło uchwałę grona profesorów wydziału filozoficznego uniwersytetu Jagiellońskiego dopuszczającą profesora gimnazyum IV w Krakowie p. dr. Gustawa Przychockiego, do docentury prywatnej z zakresu filologii klasycznej od półrocza zimowego roku szkolnego 1913/14.

Kursa wyższe dla kobiet im. A. Baranieckiego w Krakowie w roku szkolnym 1912/13 a istnienia czterdziestym piątym, zostały na wniosek dyr. J. Rostafińskiego zreorganizowane. Odtąd tylko uczennice z ukończonym zakładem naukowym średnim mogą być uczennicami zwyczajnemi kursów i otrzymać dyplom. Osoby, które zdadzą egzamin wstępny, stają się uczennicami nadzwyczajnemi, mogą otrzymać świadectwa z rocznych egzaminów, jednak bez prawa dyplomu. Hospitantkami są osoby zapisujące się na pewne przedmioty.

Szkoła główna będzie miała obecnie zamiast dwu — cztery wydziały. Wydział literacki trzechletni, na ostatnim roku (będzie otwarty w r. następnym) będzie miał seminarya z literatury polskiej i historyi polskiej. Na wydziale przyrodniczym, ze zmianą lokalu, proponowane są na trzecim roku na przyszłość pracownie. Wydział nowy pracy społecznej jest dwuletni, ma ćwiczenia praktyczne z rachunkowości, rok trzeci ma być poświęcony praktyce po za zakładem. Wydział kobiecego gospodarstwa wiejskiego ma dwa lata teoryi. Rok pierwszy poświęcony jest przygotowaniu przyrodniczemu, tak, że można wysłuchać przedmiotów gospodarczych w ciągu jednego roku. Praktyka i tu po za zakładem.

Na wydziałach naukowych przystąpiło do egzaminu 69 uczenic. Wydano im 43 świadectw szkolnych, a 16 dyplomów. Oprócz tego wydano dawniejszym uczenicom 16 świadectw rocznych oraz 11 dyplomów. Ogółem wydano zatem 59 świadectw i 24 dyplomów w ciągu b. r.

Otrzymały dyplomy Rakowerówna Stefania i Schillerówna Janina uczenice z lat 1910/11; Brodczakówna Janina, Baumingerówna Ida, z Dobrzańskich Mozdzińska Hanna, Grosbardówna Gusta, Landauówna Hanna, Puchalska Klementyna, Smolecka Wanda, Viertelówna Regina — wszystko uczenice z lat 1911/12 Z zapisanych w b. r. szkolnym ukończyły zakład z dyplomem: Białkowska Wanda, Boratyńska Jadwiga, Jordanówna Anna, Jasieńska Anna, Jasieńska Bronisława, Krauzówna Anna, Krzyżanowska Marya, Pączkiewiczówna Jadwiga, Pytlewska Alina, Rutkowska Julia, Spasowska Jadwiga, Strączyńska Janina, Terlikówna Helena, Woźniakówna Anna i Zawadzka Wanda.

Szkoła sztuk pięknych dla kobiet została całkiem na nowo zorganizowana pod kierownictwem Piotra Stachiewicza. Ma oddział rysunków początkowych, drugi rysunków, trzeci malarstwa. Na oddziale drugim i trzecim jest w zimowych miesiącach co dzień akt wieczorny dla uczenic wyższych kursów bezpłatny.

Wydział artystyczny ukończyły Boziewiczówna Zofia i Hordziejewska Helena. Nagrody na tym wydziale otrzymały: pierwszą — Boziewiczówna Zofia i Pocieszanka Helena; drugą — Drzymuchowska Jadwiga, Filasiewiczówna Bronisława, Grotowska Janina, Horwathówna Apolinara, Russjanówna Helena, Szczerbińska Wanda, Wilkoszówna Helena; trzecią — Gutwińska Irena, Hoffmanówna Jadwiga, Jankowska Janina i Lipska Marya.

W bieżącym roku szkolnym zapisało się na kursa 191 osób. — Z tego na wydziały naukowe 98 osób, a do Szkoły sztuk pięknych 45, resztę stanowiły hospitantki. Na wydziałach naukowych było uczenic zwyczajnych 74, nadzwyczajnych 24. Chodziło na wydział literacki (kończących według starego planu) 42 osób, na wydział literacki według nowego planu 58, na wydział społeczny 41, na przyrodniczy 13, na gospodarczy 8.

W Szkole sztuk pięknych uczenic początkowych było 15, na oddziale rysunków 17, na malarstwie 19.

Z pomiędzy 191 osób pochodziło 91 z Galicyi, 82 z Królestwa Polskiego i cesarstwa rosyjskiego, 15 z zaboru pruskiego.

Szczegółowe informacye o zmianach, zaszłych na kursach, przesyła sekretarka kursów H. Tomaszewska, ulica Karmelicka L. 32.

Nauka języka hebrajskiego w szkołach ludowych. Rada szkolna krajowa udzieliła Tow. szkółek freblowskich (prezes dr Adolf Gross) zezwolenia na urządzenie prywatnej nauki języka hebrajskiego dla młodzieży szkół ludowych i wydziałowych w szkołach im. Kazimierza Wielkiego i im. cesarza Franciszka Józefa dla chłopców, a w budynku szkoły im. cesarzowej Elżbiety dla dziewcząt. Wpisy na powyższą naukę odbędą się w niedzielę 31 sierpnia w godzinach od 10—12 przed południem. Wpisowe wynosi 1 kor. Do wpisu ma się zgłaszać młodzież w towarzystwie rodziców lub opiekunów.

Wypadek przy pracy. Wczoraj po południu podczas rozlepiania ogłoszeń przy ul. Dolne Młyny, spadł z drabiny 35 letni Marek Ostrowski i doznał złamania kilku żeber, oraz ogólnych potłuczeń. Na miejsce wypadku zawezwano pogotowie ratunkowe, które po opatrzeniu go tymczasem, przewiozło w stanie bardzo groźnym do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny.

Wywożenie popisowych. Policya na dworcu aresztowała dziś rano Michała Koźniuka, rodem z Ickan, który trudnił się od dłuższego czasu wywożeniem popisowych do Ameryki. Wczoraj usiłował przewieźć Koźniuk dwóch popisowych z Bukowiny. Popisowych odesłano do miejsc przynależności.

Bezpłatna jazda dorożką. Dorożkarz Ignacy Leńczowski doniósł do dyrekcyi policyi, że wczoraj wieczorem wynajęło go trzech żołnierzy 93 pułku piechoty, aby ich zawiózł na bastion III. Nietylko nie zapłacili mu za jazdę, ale na upomnienie się jego o zapłatę poranili go żołnierze bagnetem w głowę i zniszczyli dorożkę na szkodę 100 kor. Lenczowskiego opatrzył doktór wojskowy na odwachu i spisano z nim protokół.

Wielka kradzież biżuteryi. Ze Stanisławowa donoszą tamtejsze władze do dyrekcyi policyi w Krakowie, że wczoraj rano 20-letni Eugeniusz Pankower rodem z Łodzi, elegancko ubrany młodzieniec, skradł w pewnym sklepie jubilerskim biżuteryi wartości 3.000 kor. i wyjechał w stronę Krakowa. Krakowska policya wdrożyła poszukiwania za Pankowerem.

Kradzieże złotych przedmiotów. Wczoraj zgłosił się do jednego z zegarmistrzów w Krakowie 37-letni Franciszek Paleński, rodem z Wieliczki i prosił o oszacowanie złotego zegarka krytego z łańcuszkiem złotym. Zegarmistrzowi wydawał się podejrzanym właściciel tego zegarka, gdyż zegarek przedstawiał wartość 400 koron i spowodował aresztowanie Paleńskiego. Na policyi Paleński, który już kilkakrotnie był karany za rozmaite kradzieże, zeznał, że zegarek wraz z łańcuszkiem kupił na tandecie za 19 kor.

Majer Eissenberg skradł łańcuszek złoty wartości 140 koron Hermanowi Wittembergowi, zamieszkałemu przy ulicy Dietlowskiej 27 i zastawił go w miejskiej Kasie oszczędności za 65 koron. Eisenberga aresztowano.

Kradzieże u fryzyerów. Od dłuższego czasu jakiś osobnik okradał fryzyerów krakowskich, aż wreszcie wczoraj złapano go na gorącym uczynku. Jest nim 32-letni Edward Olszak, który popełnił szereg kradzieży rozmaitych przedmiotów fryzyerskich wartości kilkuset koron.

Kradzież na Skale Kmity. Wczoraj aresztowała żandarmerya w Balicach Władysława Markiewicza i Antoniego Trzeciaka, sprawców kradzieży, popełnianych od dłuższego czasu w restauracyi p. Władysława Bogackiego przy Skale Kmity.

Z kraju.

Wylew Raby. Z Bochni telefonują nam dzisiaj: Wskutek ustawicznych deszczów w ostatnich dniach wezbrała ogromnie Raba i zalała halę maszynową wodociągu miejskiego w Bochni.

Sucha, 18 sierpnia. (Wylew Skawy).

Skutkiem ulewnego deszczu, jaki tu padał przez dwie doby, bardzo znacznie wezbrała Skawa, która, płynąc ogromnym brudnym strumieniem, zalała okalające ją wikliny oraz tamy regulacyjne. O ileby nie przestał padać deszcz, zachodzi obawa wylewu Skawy w jej nieuregulowanych jeszcze częściach, gdzie w wielu już miejscach woda podmywa brzegi. Skutkiem ulewnych deszczów pociągi na linii kolejowej Kalwarya-Zakopane ulegają znowu znacznym opóźnieniom.

Przeworsk, 17 b. m. (Klęska powodzi).

Bardzo poważne szkody wskutek klęsk elementarnych poniósł powiat przeworski. Grad i oberwanie chmury dnia 3 i 5 maja b. r. zniszczyło w 17 gminach powiatu prawie doszczętnie zasiewy zimowe, a pięciokrotna klęska powodzi w czerwcu, lipcu i z początkiem sierpnia, oraz sześciotygodniowe deszcze dokonały reszty, niszcząc to, co grad oszczędził. Powódź trwająca od 29 lipca do 3 sierpnia w ośmiu gminach powiatu doszczętnie zniszczyła zbiory na powierzchni co najmniej 10 tysięcy morgów. Woda Wisłoka i Sanu zalała grunta w tych gminach na wysokość aż do 5 metrów, płynąc pasem czterokilometrowej szerokości. Inne gminy powiatu, poprzerzynane gęstą siecią górskich potoków, niewiele mniejsze zrządziły szkody, niszcząc pola, drogi i mosty. Ogólną klęskę oceniają znawcy na 2,000.000 koron. Dziś już ludność pozbawiona elementarnych potrzeb do życia, pozbawiona zarobku, pozbawiona paszy dla bydła, bezradnie spogląda w przyszłość. Akcya państwa jest niewystarczającą. Mamy jednak nadzieję, że władze pośpieszą z pomocą przez dostarczenie paszy dla bydła, robót dla ludności, a w swej akcyi wezmą pod rozwagę wyjątkowe stosunki tutejszego powiatu i do nich zastosują swą pomoc.

Zakopane, 18 sierpnia. (Obrady Zjazdu delegatów Bratniej Pomocy. — Koncert Schiffera).

Zjazd delegatów Towarzystwa Domu Zdrowia „Pomoc Bratnia“ odbył się w sali posiedzeń Rady gminnej.

Po zagajeniu przez prezesa Towarzystwa dra K. Dłuskiego wybrano do prezydyum pp.: dra Dłuskiego, dra Bernadzikowskiego, L. Wiinickiego, Mitkowskiego i Protznera i wyjęto następujący porządek dzienny: 1) Odczytanie protokółów; 2) Sprawozdanie Zarządu głównego; 3) Sprawozdanie delegatów Kół; 4) Sprawozdanie Rady nadzorczej; 5) Uchwalenie preliminarza budżetowego na rok 1910; 6) Uchwalenie regulaminu dla Kół; 7) Wybory Rady nadzorczej i 9) Wnioski i interpelacye.

Ustępujący Zarząd zostawił instytucyę w pełnym rozkwicie, ale zostawił też około 83.000 koron długu, który chociaż w stosunku do majątku Towarzystwa nie jest wielkim, jednakże z powodu stagnacyi ogólnej poważnie daje się we znaki. Pomimo, przez trzy miesiące pobierano o 20 kor. miesięcznie więcej od każdego pensyonaryusza, jednakże trzeba było dopłacić do utrzymania pensyonaryuszy 23.327 kor 39 hal. Członków przybyło, powstały nowe Koła, wszystko to jednak nie wielką jest pomocą wobec bierności społeczeństwa, które za mało interesuje się Domem Zdrowia. W roku sprawozdawczym zgłosiło się do Domu Zdrowia 352 kandydatów, pomieszczenie zaś znalazło zaledwie 173. — A więc 50 procent chorej na gruźlicę młodzieży, którą szumnie „przyszłością narodu“ zwiemy, ginie marnie, nie mogąc ratować swego zdrowia.

Mimo wprowadzonych oszczędności długi Tow. wzrosły o 10.000 koron, do każdego pensyonaryusza trzeba było przez dziewięć miesięcy dopłacać po 1 kor. 53 hal. dziennie. Wobec tego Zarząd uzyskał od nadzwyczajnego Zjazdu delegatów uchwałę prowizorycznego podwyższenia opłaty z 3 kor. 34 hal. do 4 kor dziennie, obecnie więc dopłaca się do każdego dnia utrzymania jednej tylko osoby 87 hal., czyli około 15.000 kor. rocznie. Biorąc pod uwagę wyjątkowo niesprzyjające okoliczności, Rada nadzorcza zaznacza z naciskiem, że powrót do dawnej opłaty jest wykluczonym i stawia wniosek o zatwierdzenie tej chwały i o udzielenie absolutorym ustępującemu Zarządowi. Obydwa wnioski uchwalono i wyrażono podziękowanie Zarządowi za umiejętną i pełną gorliwości działalność. Po uchwaleniu preliminarza i regulaminu dla Kół, przeprowadzono wybory, które dały następujące wyniki. Do Zarządu głównego wybrani pp.: dr Kazimierz Dłuski, przewodniczący, dr Karol Morawski, zastępca; Leopold Winnicki, sekretarz; Jan Załuska, zastępca; J. Trenklerówna, skarbniczka. Do Rady nadzorczej wybrano pp.: dr Bronisławę Dłuską, Tadeusza Korniłowicza, Floryana Grużewskiego, Józefa Osieka i Jana Wróblowskiego.

Na prośby niektórych delegatów dyrektor Domu Zdrowia dr. E. Brzeziński szczegółowo poinformował zebranych o wynikach leczenia. Wszystkich razem kuracyuszy było w roku sprawozdawczym 173, dni kuracyjnych 16, 946 czyli przeciętnie na osobę 97.3. Ponieważ pobyt niektórych kuracyuszów nadmiernie się przeciąga w niektórych wypadkach, co nie zawsze bywa w odpowiedniej mierze zrekompensowane wynikami leczniczymi, a w tym roku wskutek tego 53 osoby nie znalazły pomieszczenia, przeto dr. Brzeziński prosi, aby zjazd ustanowił pewne maximum pobytu, którego nie wolno przekraczać pod żadnym warunkiem. Wniosek ten uchwalono i ustanowiono czas 100 dni do 6 miesięcy dla każdego kuracyusza, następnie zaś złożono serdeczne i gorące podziękowanie dr. Brzezińskiemu za jego gorliwą i bezinteresowną pracę. Po przeprowadzeniu dyskusyi nad całym szeregiem wniosków, z pośród których uchwalono utworzyć komisyę, mającą na celu ściąganie należności od dłużników, obrady zakończono.

We środę 20 bm. odbędzie się tutaj koncert polsk. skrzypka z Wiednia p. Adolfa Schiffera z współudziałem krakowskiego pianisty Tadeusza Raczyńskiego. Dochód z koncertu przeznaczają w części koncertanci na budowę muzeum tatrzańskiego.

Do Krynicy przybyło od 15 maja do 14 sierpnia b. r. ogółem rodzin 4772, osób 7245.

Kalwarya 15 sierpnia. (Uroczystości odpustowe)

Dzisiaj skończyły się tu pięciodniowe doroczne uroczystości odpustowe Wniebowzięcia. W odpuście tym, mimo ulewnego deszczu, przez cały czas jego trwania wzięły udział wielotysięczne rzesze pątników z całej Polski. Masowym był również udział pątników ze Słowaczyzny. Lud bowiem słowacki święci swoje uroczystości religijne razem z Polakami. Przez cały dzień dzisiejszy opuszczali pątnicy, po uroczystej sumie i procesyi Kalwaryę pieszo i pociągami, w których panował niebywały tłok pasażerów.

Chrzanów, 15 b. m. (Pożegnanie. — Nowy sąd. — Pożar).

W tych dniach odbył się w sali „Sokoła“ wieczór pożegnalny dla wielce zasłużonego w naszem mieście b. dyrektora, a obecnie inspektora szkolnego, p. Jana Rąba, przeniesionego do Przeworska. Wieczór ten urządzony był staraniem tutejszego T. S. L., Towarzystwa szkoły średniej, Tow. gimn „Sokół“ i chrześcijańskiej Spółki spożywczej, dla których to Towarzystw p. Rąb szczególniejsze położył zasługi. Na program wieczoru złożyły się: wspólna kolacya przy dźwiękach muzyki, mowy przedstawicieli poszczególnych instytucyj i przedstawienie kinematograficzne.

Dowiadujemy się, że ministerstwo sprawiedliwości zakupiło od Banku dla kredytu hipotecznego i osobistego w Krakowe parcelę budowlaną przy Alei Henryka. Budowa nowego Sądu ma się rozpocząć w roku 1914, a być ukończoną w r. 1914. Nowy ten gmach ma odpowiadać wszelkim wymaganiom hygieny.

We czwartek 7 b. m. wybuchł pożar o godzinie w pół do jedenastej w nocy w Górach luszowskich u gospodarza Józefa Pająka. Przybyła na miejsce straż pożarna z Sierszy pod kierunkiem naczelnika p. S. Strzelczyka, podjąwszy energiczną akcyę ratunkową, pożar zlokalizowała.

Tarnów, 16 sierpnia. (Z działalności krajowej szkoły ogrodniczej. — Kurs dla nauczycieli ludowych. — „Poradnik ogrodniczy“. — Kinoteatr T. S. L. — Z myślą o biednych).

Ze sprawozdania kraj. szkoły ogrodniczej, która cieszy się poparciem społeczeństwa tarnowskiego, wyjmujemy następujące dane: W roku szkolnym 1912/13 było zapisanych uczniów 36 na trzech kursach; z tych religii rzymsko-kat. było 33, grecko-kat. 3. Pod względem pochodzenia 33 uczniów pochodziło z Galicyi, 2 z Królestwa polskiego, a 1 uczeń z gubernii mińskiej. Ukończyło naukę 6-ciu uczniów, którzy wyjechali na posady.

Celem kraj. szkoły ogrodniczej w Tarnowie jest kształcenie ogrodników dworskich. Rok szkolny rozpoczyna się z początkiem kwietnia, nauka trwa lat 3, podzielona na 6 półroczy. Wszyscy uczniowie pomieszczeni są w internacie, niezamożni na koszt funduszu krajowego.

Najważniejszymi środkami naukowymi są: ogród warzywny, w którym znajduje się zbiór drzewek karłowych; sad wysoko i półpienny, szkółka drzew owocowych i ozdobnych, szparagarnia, inspekta, szklarnie i t. d. Wszelkie czynności ogrodowe wykonywują uczniowie sami, przez co nabierają wielkiej zręczności. To też uczniowie szkoła tarnowskiej są bardzo poszukiwani, tak, że dyrekcya w wielkiej liczbie wypadków nie może zadosyć uczynić zgłoszeniom. Kultury w ogrodach szkolnych są prowadzone wzorowo; to też na wystawach tak krajowych jak i zagranicznych odznaczano je najwyższemi nagrodami.

Oprócz kształcenia wychowanków na dobrych i praktycznych ogrodników, pracuje szkoła ogrodnicza w Tarnowie nad podniesieniem ogrodnictwa w kraju bądź to przez urządzanie coroczne kursu ogrodnictwa dla nauczycieli szkół ludowych, bądź też pracując przez swych nauczycieli w towarzystwach: ogrodniczem, rolniczem, pszczelniczem, w kółkach rolniczych i t. p.

W czasie od 3 do 10 b. m. odbyła się druga część kursu ogrodniczego dla nauczycieli szkół ludowych, wydelegowanych przez Radę szkolną krajową. Było ich 14-tu z czternastu powiatów. Nauczyciele po odbyciu kursu ogrodniczego mają obowiązek szerzyć znajomość ogrodnictwa w swej gminie i okolicy. Dotychczas w kursie ogrodniczym wzięło udział 160 nauczycieli.

Pod wytrawną ręką p. Maciaszka, dyrektora szkoły ogrodn. wychodzi już czwarty rok „Poradnik ogrodniczy“, organ Towarzystwa ogrodniczego w Tarnowie, niosąc w przystępnej formie wiedzę fachową w najdalsze zakątki kraju. Numer za miesiąc sierpień zawiera szereg dobrych artykulików jak np. „Przecedzanie win-gron“ A. K., „Suszenie owoców“ Majchra, „Brukiew“ Kurowskiego, „Mieczyki“ Domińskiego, „Miód i jego rodzaje“ Röhrenschefa i t. d. — Pisemko to godne jest poparcia przez wszystkich.

Kinoteatr T. S. L. „Marzenie“ przeniesiony został z ul. Wałowej do pasażu Tertilów przy placu Kazimierza Wielkiego. Wspaniała sala posiada najnowsze urządzenia pod względem hygieny, oświetlenia i wszelkich wygód. Na wszystkich miejscach ustawiono fotele, na parterze i pierwszem piętrze znajduje się 8 lóż, w osobnej sali urządzono cukiernię, poczekalnię i garderobę; w całym lokalu znajduje się ogrzewanie centralne, wentylatory i hydranty. Otwarcie lokalu odbyło się wczoraj przedstawieniem słynnego filmu p. t. „Drugie życie“.

Dnia 14 b. m. zmarła w 16 wiośnie życia ś. p. Janina Pawlikowska, wychowańca pp. Weryńskich, uczenica szkoły wydziałowej. Zmarła cieszyła się sympatyą swych koleżanek i nauczycielek dla swej pracy i inteligencyi. Wijąc się wśród strasznych boleści młoda dziewczyna myślała o cierpiącej dziatwie szkolnej i na jej korzyść ze swej skromnej schedy rodzicielskiej zapisała legat w kwocie 1000 kor., który w swoim czasie będzie ogłoszony i wypłacony. Cześć Jej pamięci!

Sanok, 18 sierpnia. (Utonięcia.)

W Trepczy pod Sanokiem utopił się w Sanie 24-letni syn tamtejszego proboszcza grecko-katolickiego, ks. Polańskiego, prawnik. Zdradzał on od dłuższego już czasu stan anormalny i wszystko wskazuje na to, że rzucił się do Sanu w zamiarze samobójczym. Zwłoki znaleziono dopiero po dwóch dniach.

We środę ubiegłą wyrzuciła woda w okolicach Sanoka zwłoki młodej, około 16 lat liczyć mogącej dziewczyny. Tożsamości dotychczas nie stwierdzono.

Przed kilku dniami gospodarz z Pielni jechał wraz z żoną do Sanoka, a ponieważ most na Pillicy powódź zerwała, chciał przebyć rzekę w bród. Lecz woda uniosła konie, wóz się wywrócił i wszystko znikło pod powierzchnią wody. Oboje utoniętych dopiero nazajutrz woda wyrzuciła.

Z zaborów.

Pieśni polskie, podburzające w Prusiech do gwałtów. Wydawca i redaktor wychodzącej w Charlottenburgu „Niedzieli“ (pismo tygodniowe. Red.), odebrał od prokuratoryi pruskiej oskarżenie o podburzanie do gwałtów. Powodem tego miało być wydrukowanie w nrach 17, 19 i 20 „Niedzieli“ następujących pieśni: 1) Cześć polskiej ziemi, cześć. 2) Gdzie się podział ów wiek złoty. 3) Bracia, rocznica (tekst z obczyzny). 4) Rozproszone po wszym świecie. 5) Gdzie dom jest mój 6) Na Wawel, na Wawel. 7) Pamiętne dawne Lechity. 8) Wisło moja, Wisło stara. Oskarżenie uzasadnia prokurator w taki sposób: „Niema wątpliwości, że powyższe pieśni w całej swej osnowie lub w poszczególnych ustępach są objektywnie podburzające w myśl paragrafu 130 prawa karnego. Tendencya ich jest bezsprzecznie ta, aby żyjących w Niemczech Polaków, do których się głównie owe pieśni odnoszą, przez wspomnienie i przedstawienie wspaniałych czasów niepodległej Polski i porównanie tych czasów z obecnemi, rzekomo opłakanemi czasami, wezwać do odbudowania Polski. W tem zrozumieniu są one przeznaczone do pobudzenia i podtrzymania miłości do wolności, do utraconej ojczyzny, do polskiej mowy, polskich obyczajów i religii. Wiadomo zaś, że upragnione odbudowanie Polski nie może nastąpić na drodze pokojowej, lecz jedynie za pomocą gwałtu, sprzeciwiającego się porządkowi publicznemu i obecnemu prawu. Z tem też się liczą pieśni same, jak wynika z całej ich osnowy, w której uwielbia się bohaterstwo i waleczność dawniejszych Polaków“.

Wystawa polska. W Toruniu otwartą została w sobotę polska wystawa przemysłowa, zostająca pod protektoratem polskich towarzystw naukowych. Wystawę otwarto w sposób charakterystyczny, bo w zupełnem milczeniu, ponieważ władza nie pozwoliła nawet na krótkie przemówienie po polsku. Działy wystawy obficie reprezentowane, czynią wrażenie bardzo dodatnie.

Sprawa Bispinga. Obrona przebywającego w warszawskiem więzieniu śledczem ord. Bispinga rozwija zabiegi o przeniesienie sprawy o zabójstwo ks. Druckiego-Lubeckiego do okręgu wileńskiego. Wystąpienie to tem jest motywowane, że na Litwie zamieszkuje znaczna część świadków, wezwanych do sprawy zarówno ze strony obrony, jakoteż oskarżenia. W razie zadośćuczynienia tej prośbie, Bisping byłby sądzony przez sąd przysięgłych w Wilnie.

Były poseł pod śledztwem. Wileński sędzia śledczy do spraw szczególnej wagi zwrócił się do mieszkającego w Wilnie byłego posła do drugiej i trzeciej Dumy, Bułata, Litwina, celem przeprowadzenia śledztwa w znanej sprawie interpelacyi 34 posłów z powodu zabójstwa Karawajewa. Bułat, powołując się na prawa zasadnicze o Dumie, odmówił wszelkich wyjaśnień. Na żądanie sędziego wydał piśmienne zobowiązanie, że nie wyjedzie z Wilna.

Smierć Tarnowskiej. Samobójczyni, która powiesiła się w niedzielę w pociągu idącym z Wilna do Petersburga, o czem donieśliśmy, nazywa się wprawdzie Tarnowska, ale była artystką operetkową miejskiego teatru kijowskiego i była siostrą słynnej z procesu weneckiego hr. Tarnowskiej.

Ze świata.

Rewolwerowy zamach żandarma. Z Bogumina donoszą: Onegdaj dokonał żandarm tamtejszy Sokol morderczego zamachu na fryzyera Wincentego Urbanika. Sokol spotkał Urbanika w nocy na ulicy, wyjął rewolwer i strzelił do niego kilka razy, poczem wsiadł na rower i znikł szybko za miastem. Dotąd nie zdołano Sokola aresztować. Urbanikowi jest lepiej.

Ucieczka pani Pankhurst. Znana przywódczyni sufrażystek, pani Pankhurst, skazana na 2-letnie więzienie i niedawno z powodu głodówki wypuszczona na wolność, zniknęła z Londynu bez śladu przed kilku dniami. Jak się obecnie okazuje, pani Pankhurst przybyła do Paryża, gdzie od roku przeszło mieszka jej córka Christabel, która również uciekła z Anglii.

Sensacyjna ucieczka. Telegram z Nowego Jorku donosi: Milioner Harry Thaw, skazany przed sześciu laty na karę więzienia z powodu zamordowania dawnego kochanka swojej żony, uciekł z zakładu dla obłąkanych więźniów w Matteavan. — W ten sposób skończyła się sensacyjna sprawa, która przez szereg lat nie schodziła w Ameryce z porządku dziennego. Początek jej był następujący: W Nowym Jorku odgrywała wśród najbogatszej młodzieży wielką rolę chórzystka Ecelyn Nesbitt. Legion adoratorów jej usunął na bok architekt Stanford White, który został urzędowym kochankiem chórzystki. Ale zjawił się na widowni milioner, a właściwie miliarder Harry Thaw, który zapałał taką miłością do chórzystki, że oświadczył się o jej rękę. Piękna Ecelyn Nesbitt powiedziała sobie, że lepiej być żoną miliardera niż kochanką architekta i oddała swoją rękę Thawowi. Kobiety z jej przeszłością nie bardzo nadają się do stanu małżeńskiego. Thaw ciągle podejrzywał swoją żonę, że chce stworzyć trójkąt małżeński z pomocą Whitego. Podejrzenia wytworzyły taką zazdrość i nienawiść, że Thaw w teatrze ogródkowym na dachu jednego z hoteli zastrzelił Whitego w obecności swojej żony.

Sprawa przed sądem toczyła się bardzo długo, aż wreszcie Thaw po dwuletnich rozprawach został uznany za winnego, ale zarazem za obłąkanego. Na mocy wyroku osadzono go w zakładzie dla obłąkanych więźniów w Matteavan. Adwokaci podejmowali ciągle akcyę celem uwolnienia Thawa z zakładu, ale bezskutecznie. Pracowała jednakże nad tem niestrudzenie siostra Thawa, rozwiedziona księżna Yarmouth. Widząc, że środki prawne są bezskuteczne, postanowiła ułatwić bratu ucieczkę. Ofiarowała olbrzymie sumy na przekupienie urzędników i dozorców więzienia, ale plan ten został odkryty. Winni funkcyonaryusze zakładu zostali ukarani więzieniem.

Ale księżna Yarmouth nie zniechęciła się tem i wypracowała inny plan, który się powiódł. W sobotę podczas zwykłej przechadzki obłąkanych więźniów, otworzył dozorca drzwi, ażeby wpuścić mleczarza. Wtedy Thaw odepchnął dozorcę, wybiegł na ulicę i wskoczył do automobilu, który na niego czekał. Automobil ruszył z miejsca z największą szybkością i zatrzymał się tylko na chwilę pod miastem, gdzie Thaw przesiadł się do innego automobilu, który dalej ruszył z szybkością 130 kilometrów na godzinę. Wszelki ślad zaginął po nim. Jak się zdaje, Thaw pojechał nad morze i dostał się na przygotowany dla niego jacht.

Zmarli: Antoni Borowski, dyrektor Tow. zaliczkowego w Gorlicach, umarł 18 b. m., przeżywszy 70 lat.

Z kalendarza. We wtorek 19 sierpnia: Juliusza m. i Maryana w.; we środę 20 sierpnia: Bernarda w. i Samuela pr.; we czwartek 21 sierpnia: Joanny Franciszki Chantal.

Wschód słońca dnia 19 sierpnia o godzinie 4 m. 36; zachód o godzinie 6 min. 50; długość dnia godzin 14 m. 14.

Z krakowskiego obserwatoryum. — Dnia 18 sierpnia termometr dosięgł od + 13·4 do + 19·4 Cels.; barometr podnosił się.

Dnia 19 sierpnia o godzinie 7 rano stan barometru 743·4 mm., termometru + 16·1 Cels.; — cisza.

Zakopane. (Tel. Związku turystycznego.) Temperatura powietrza o godz. 7 rano w cieniu 18° Cels. Wiatr zachodni. Częściowe zachmurzenie. Prognoza: Pogoda.

Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

W sobotę 23 b. m. „Księżę Marek".
W niedzielę: [illegible]
W poniedziałek: „Szlakiem legionów".
We wtorek: [illegible]
We środę: „Kordyan".
W czwartek: „Wyzwolenie".
W piątek: „Złote więzy".
W sobotę: „Wyzwolenie".
W niedzielę: „Księżę Marek".
W poniedziałek: „Taniec czynowników".

Kronika lwowska.

Lwów, 19 sierpnia.

Konkurs „Czerwonego Krzyża" dla uczenic szkoły pielęgniarskiej we Lwowie. We wrześniu b. r. otwiera krajowe stowarzyszenie „Czerwonego Krzyża" we Lwowie łącznie z wydziałem krajowym szkołę dla wykształcenia zawodowych pielęgniarek chorych. Czas nauki trwać będzie dwa lata, poczem uczenice dopuszczone zostaną do egzaminu rządowego i uzyskają prawo do wykonywania swego zawodu z tytułem „dyplomowana pielęgniarka". Wykonywanie pielęgniarstwa bez rządowego egzaminu zostanie wówczas zabronionem. Uczenice przez cały czas nauki nie płacą żadnej opłaty i całkowicie [illegible] równocześnie „Czerwony Krzyż" [illegible] „dom pielęgniarek" i umieści w nim na bezpłatne utrzymanie. Warunki przyjęcia do „domu pielęgniarek" są następujące: 1) ukończony 18 rok życia; małoletnie przedłożyć winny pozwolenie ojca lub władzy opiekuńczej; 2) dowody nieposzlakowanego życia; 3) świadectwo ukończonej szkoły wydziałowej; (kandydatki z wyższem wykształceniem mają pierwszeństwo); 4) nie mogą być przyjęte kandydatki, na które ciąży obowiązek wychowania własnych dzieci. Kandydatki [illegible] wyższe dokumenty mogą składać codziennie w biurze krajowego stowarzyszenia „Czerwonego Krzyża" w ratuszu (biuro fizykatu miejskiego) w porze południowej od godz. 12 do 1.

Dział ekonomiczny.

* **Krajowy warsztat tkacki w Łańcucie.** Zarząd kraj. zawodowego warsztatu tkackiego im. Franciszka Józefa w Łańcucie ogłasza, iż już obecnie można zapisywać uczniów na kurs nauki tkactwo, który się rozpoczyna 1 września b. r. — Kandydaci muszą mieć ukończoną przynajmniej szkołę ludową oraz ukończony 14 rok życia. Nauka w warsztacie trwa 2 lata i jest bezpłatna. Bliższych wyjaśnień ustnie lub pisemnie udziela przew. p. Bol. Żardecki i kierownik B. Pyptiuk.

* **Otwarcie urzędu pocztowego w Cebrowie.** Z dniem 1 września 1913 wchodzi w życie nowy urząd pocztowy w miejscowości Cebrów, powiat Tarnopol, z urzędową nazwą „Cebrów". Urząd ten łączy się z siecią pocztową zapomocą pociągów kolejowych, kursujących na przestrzeni Lwów-Podwołoczyska. Do miejscowego okręgu doręczeń nowego urzędu pocztowego przydzielono gminy Cebrów z przysiółkiem Brzezina, tudzież obszar dworski Cebrów, zaś okręg doręczeń listonosza wiejskiego tworzyć będą gminy Isypowce, Seredyńce, Worobijówka i obszary dworskie Isypowce, Seredyńce i Worobijówka.

Wiadomości artystyczne, naukowe i literackie.

— **Jerzy Bandrowski:** „Osaczona". Nowele. Nakład Księgarni Polskiej B. Połonieckiego. Lwów. 1913.

Smutne bardzo są nowele Jerzego Bandrowskiego. Aż dziwić się można, skąd on — Tersytes — bawiący niemal codziennie publiczność lwowską wesołemi wierszykami, twórca piosnek i żartów kabaretowych, zdobyć się może aż na tak minorowy ton. Ani jednego jaśniejszego momentu, ani jednego szczerszego uśmiechu, ani nawet nadziei złudnej nie daje Bandrowski bohaterom swoich opowiadań, wydanych pod ogólnym tytułem „Osaczona". Beznadziejność zupełna, przytłaczająca jakimś ciężkim oparem złych przeczuć, króluje w tych utworach. Zgęszczonemi farbami smutku malowane są tu myśli wszystkie, z każdego słowa przykrość wieje, ludzie zachowują się biernie wobec nieszczęść prawdziwych, czy urojonych, poddają się apatycznie, bez walki ciosom, walącym w ich dusze.

I dlatego widzimy wszędzie — życia, podarte na strzępy codziennych rozpaczy, szczęście niby ciężkie krople jesienne. Szare, szare, jak mgła jesienna, włóczą się osamotnionemi [illegible] choćby błask słońca. A jeśli nawet wykwitnie na chwilę radość, to po to jedynie, by być zadatkiem przyszłych smutków i zawodów. Bo wszak i te purpurowe róże, rzucane codziennie do stóp dziewczynki, dążącej do szkoły, przez nieznajomego mężczyznę (który się nb. okazał tylko subjektem w sklepie bławatnym) to tylko kwiaty, rzucane na grób zawiedzionej, nieszczęśliwej miłości. I te ptaki złote, które widzieć można wówczas tylko, gdy odlatują na zawsze, to tylko symbol krótkotrwałości szczęścia ludzkiego. Ale takie jest już serce człowiecze. Wymarzony książę, mimo swych oczu szafirowych, jest tylko subjektem... Szczęście, na które narzeczeni czekali aż lat dwadzieścia, przychodzi — to prawda — ale przychodzi za późno, gdy już siwizna uśnieżyła włosy, a w sercu wystygły zapały młodości.

Osaczeni są wszyscy, na wszystkich sprzęgły się złe moce przeciwieństw, zawodów nieporozumień. A nadewszystko na tę chorą na nerwy, o duszy przygnębionej neurastenią, kobietę, której się zdawało tylko, że była kiedyś żoną, że była matką, że ma dzieci. Nie umiała żyć — i oto wymknął się z pod jej władztwa mąż, wymknęły się dzieci... I tym wszystkim ludziom pozostał jeno smutek i łzy, łzy, łzy...

O tych ludziach i smutkach ich i łzach opowiada nam Jerzy Bandrowski. A czyni to z głębokiem odczuciem tych stanów i nastrojów, posługując się językiem barwnym, kreśląc obrazy wyraziste i wzruszające. Autor „Romansu Marty" tomem p. t.: „Osaczona" zadebiutował obecnie, jako nowelista. I, mimo ciężkiego i przygnębiającego wrażenia, jakie nowele te po sobie zostawiają, debiut ten należy uważać za bardzo udatny.

Marceli Sachs.

— **„Pragmatykę służbową"** w brzmieniu uchwalonem przez Radę państwa i austryacką Izbę Panów przełożył na język polski objaśnił i drukiem ogłosił p. Sylwester Czarnecki, urzędnik magistratu lwowskiego. Broszurka obejmuje 80 stron druku w małym formacie kieszonkowym. Cena egz. brosz. 70, opraw. 80 hal. Ponieważ „Pragmatyka" w myśl oświadczenia rządu obowiązywać ma od 1-go września r. b. broszurka p. Czarneckiego pojawiła się w samą porę.

— **„Przegląd muzyczny"**, jedyne w Polsce pismo fachowe, wychodzące w Warszawie pod redakcyą R. Chojnackiego, przynosi w ostatnim zeszycie z 1 sierpnia treść bardzo obfitą i zajmującą. — „Przegląd" uwzględnia wymagania ogółu czytelników, jak i nowsze badania specyalne w dziedzinie historyczno-muzycznej; daje informacye szczegółowe i wszechstronne o ruchu muzycznym u nas i za granicą, pomieszcza fachowe artykuły, pochodzące z pod pióra najwybitniejszych współpracowników.

Treść ostatniego zeszytu jest następująca: F. Hausegger, muzyka jako wyraz (przekład głośnej rozprawy estetycznej, stanowiącej odpowiedź na osławioną broszurę E. Hanslicka: O pięknie w muzyce; przekładu dokonali dr Chyliński i dr Reiss), interesujący artykuł o genealogii i psychologii muzyków, krytyczne uwagi dra Jachimeckiego o starodawnej pieśni polskiej: „Chwała Tobie gospodynie", Feliksa Weingartnera artykuł o roli współczesnego dyrygenta, dra Reissa sprawozdanie z polskiej historyografii muzycznej, przegląd prasy i obfitą kronikę.

— **„Museion"** w zeszycie za lipiec zawiera: „Na biegunach twórczości", przez Wł. Günthera; „W Perugii" Edwarda Leszczyńskiego; „Sztuki plastyczne" W. Mitarskiego; „Sen Obłomowa", tłóm. Erazma Wnorowskiego; „Franciszek de Curel" Zygm. Stefańskiego; Widunas: „Niewolni ludzie", dramat w jednym akcie z oryginału litewskiego na język polski przepisał J. A. Herbaczewski. — Dopełniają treści zeszytu urozmaicona kronika oraz uwagi prof. dra T. Sinki pod tytułem „Zadania historyi literatury".

— **„Swiat Słowiański"** w zeszycie podwójnym za sierpień i wrzesień zawiera: „Stosunki wzajemne Polaków-Słowaków" przez R. Zawilińskiego, „O słowaczeniu i madyaryzacyi" przez Edmunda Kołodziejczyka, „Wobec innych Słowian" przez dra Jana Magierę, „Petar Petrowić", dramatyk serbski" przez dra Tad. St. Grabowskiego; „Z kroniki zabiegów na Bałkanie" przez T. Sałwę; „Vrchlicky jako tłómacz „Dziadów" przez dra F. Konecznego"; „W sprawie neoiliryzmu" przez F. K.; „Ze słowianoznawstwa polskiego XVI w." przez E. Kołodziejczyka. W rubrykach stałych obfity przegląd prasy słowiańskiej oraz kronika.

— **„Mały światek".** Rok wywłaszczenia Polaków w poznańskiem zapisać się powinien w dziejach literatury dziecinnej. Potężny Prusak zaniepokoił się kierunkiem wychowawczym „Małego Światka", który od 25 lat niesie dziatwie polskiej obok rozrywki, ziarna zdrowej nauki, wskazuje drogę czynu, po której dzieci nasze od kolebki iść powinny.

Kanclerz rzeszy niemieckiej, wygnał na lat dwa „Mały Światek" z granic państwa pruskiego.

Wygnanie to jest dla redakcyi ciosem podwójnym, materyalnym i moralnym.

Zaszczytem jest jednak pozatem, bo dowodzi jasno, ów wyrok pruski, iż pismo dziecinne „Mały Światek" przeznaczone dla dzieci od lat 7 do 14, jest tą szkołą narodową, która wyrabia duszę dziecięcia i dlatego kierunek jego dla państw zaborczych jest niepokojącym. Gdy więc wróg zacięty Polaków, tak ocenił „Mały Światek", tem samem polecił go rodzicom polskim.

Zwracamy zatem uwagę rodziców na to pismo i usilnie zachęcamy do podawania tej zdrowej strawy dzieciom swym. Budować gmach narodowy należy od podwalin, a jedną z pierwszych cegiełek, tego gmachu powinien być „Mały Światek".

— **Podręcznik statystyki Galicyi** wydawany przez kraj. Biura statyst. pod redakcyą dra Tadeusza Pilata. W tych dniach opuścił prasę tom IX. (część druga) tego ważnego wydawnictwa i zawiera dane dotyczące rolnictwa, przemysłu, hutnictwa, komunikacyi, stosunków robotniczych, instytucyj kredytowych i t. d.

— **„Okólnika rybackiego"** organu krajowego Towarzystwa rybackiego pod redakcyą Stanisława Jasińskiego, wyszedł nr 8 za miesiąc sierpień i zawiera następujące ilustrowane artykuły: Karta z dziejów pstrąga i lipienia w Galicyi wschodniej, przez Tadeusza Kisielewskiego. Na morzu (połów flonder), przez A. E. Balickiego. W sprawie sztucznej hodowli szczupaków, przez M. Rożańskiego. W sprawie połowu karpi w stawach, przez Kazimierza Langiego. Z zarządu Towarzystwa i inne.

— **„Bibliographia Tatraensis".** Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o zamieszczenie:

W grudniu b. r. zamierza niżej podpisany wydać dzieło pod tytułem: „Bibliographia Tatraensis". By dzieło to także polskie wydawnictwa, tyczące się Tatr dokładnie, poprawnie i wyczerpujące zawierało, upraszam wszystkich badaczy i miłośników Tatr, w szczególności zaś samych autorów rozpraw o Tatrach, o podanie mi dokładnych tytułów (obok także w francuskiem lub niemieckiem tłumaczeniu) wszystkich polskich dzieł, które w jakimkolwiek kierunku tyczą się Tatr. Adres: Emerich v. Barcza, Budapest V. Dorotheagasse 12.

Z Bałkanu.

(Telegramy „N. Reformy" z dnia 19 sierpnia).

Krok mocarstw.

Paryż. Potwierdza się wiadomość, że mocarstwa przygotowują nowy zbiorowy krok u Porty w sprawie Adryanopola. W kołach dyplomatycznych nie ukrywają atoli pesymizmu co do widoków tego kroku. Istnieje nawet przekonanie, że Turcya nie ustąpi.

Turcy w Adryanopolu.

Wiedeń. „Suedslav. Corresp." donosi z Konstantynopola: Turcy w dalszym ciągu fortyfikują Adryanopol i przywrócili go już w zupełności do dawnego stanu. Twierdza została zaopatrzona w prowiant na cały rok i w bardzo silną załogę. Zdaje się, że Turcy zaniechali marszu na północ, maszerują atoli dalej na zachód.

Paryż. Ostatnią notę Porty w sprawie Adryanopola, zawierającą groźbę wypowiedzenia wojny Bułgaryi, uważają tu za zwykłą pogróżkę. W sprawie Adryanopola nie zaszła dotąd żadna zmiana i nie można jeszcze powiedzieć, w jaki sposób będzie można nakłonić Portę do respektowania traktatu londyńskiego.

Ratyfikowanie traktatu.

Sofia. (Ag. bułg.) Rada ministrów uchwaliła ratyfikacyę traktatu pokojowego, zawartego w Bukareszcie. — Dotyczący ukaz ma wyjść wkrótce i przedłożony będzie Sobraniu w sesyi jesiennej. Wymiana ratyfikacyi nastąpi w Bukareszcie.

O tolerancyę w Czarnogórze.

Cetynia. (Ze źródła urzędowego). Poseł niemiecki Eckart podjął u ministra spraw zagranicznych imieniem wielkich mocarstw krok celem zapewnienia wolności wyznań i narodowości w nowo zdobytych przez Czarnogórę obszarach. Minister odpowiedział, że konstytucya czarnogórska zapewnia wolność wyznania i narodowości obywatelom wszystkich państw i że Czarnogóra właśnie odznaczała się tolerancyą wobec obywateli państwowych innych religij.

O tron albański.

Tryest. „Piccolo" przynosi z Neapolu sensacyjną, aczkolwiek nieprawdopodobną wiadomość: w tutejszych kołach albańskich słychać, że przyszłym księciem Albanii będzie jeden z książąt włoskich, a mianowicie hr. Turynu, który ożeni się z jedną arcyksiężniczek austryackich.

Nawiązano już w tym celu rokowania między Austryą a Włochami. Gdyby rokowania te pozostały bez rezultatu, w takim razie ks. Albanii będzie jeden z książąt niemieckich, nie spokrewniony z domem Habsburskim.

Bułgarzy wobec cesarza Franciszka Józefa.

Sofia. Liga narodowa bułgarska wystosowała do cesarza Franciszka Józefa depeszę gratulacyjną z okazyi urodzin, w której wyraża wielką wdzięczność za poparcie interesów Bułgaryi.

„Wecz. Posta" donosi, że także wiele stowarzyszeń bułgarskich i osób prywatnych wysłało depesze gratulacyjne do cesarza Franciszka Józefa.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy" z 19 sierpnia.

Czas na rokowania ugodowe.

Salcburg. Prezydent Izby posłów dr Sylvester w rozmowie z jednym z dziennikarzy na temat zjazdu mężów zaufania Niemców czeskich w Komotowie, oświadczył, że obecnie oba narody zwracają się przeciw rządowi. Obecny czas jest najodpowiedniejszym, aby przystąpić do jak najrychlejszego podjęcia rokowań ugodowych. Odwołanie tych rokowań byłoby największem niebezpieczeństwem dla politycznego rozwoju Austryi.

Uchwały komotowskie.

Wiedeń. Prezydyum klubu parlamentarnego posłów niemieckich z Czech przedłoży hr. Stuergkhowi uchwały komotowskie i zażąda imieniem Niemców z Czech przekształcenia budżetu krajowego czeskiego w kierunku równouprawnienia obu narodów, równouprawnienia w przyjmowaniu i mianowaniu urzędników i sług krajowych i uregulowania kwestyi nauczycielskiej.

Ustąpienie ambasadora austryackiego w Petersburgu.

Wiedeń. Słychać, że ambasador austryacki w Petersburgu hr. Thurn niebawem ustąpi, a jego następcą zamianowany będzie dotychczasowy poseł austryacki w Bukareszcie ks. Fuerstenberg.

Meksyk i Stany Zjednoczone.

Meksyk. „Ass. Pres." donosi, że rząd Huerty dał Stanom Zjednoczonym termin do północy do uznania Huerty. W razie odmowy wszystkie stosunki ze Stanami Zjednoczonemi będą zerwane.

Rewolucya w Wenezueli.

Nowy Jork. Telegram z Wiliemstad donosi, że po zaciętej walce wojska rządowe napowrót zajęły Coro, zdobyte przez rewolucyonistów wenezuelańskich. Powstańczy generał Urbina został zabity.

Powodzie na Śląsku.

Wrocław. Z całego Śląska donoszą o wielkich powodziach. Wisła na Górnym Śląsku i w Galicyi zalała wielkie przestrzenie.

Wystawa adryatycka.

Wiedeń. Dzienniki donoszą, że urząd ochmistrzowski cesarza dał komitetowi wystawy adryatyckiej do rozporządzenia terytoryum na drugi rok wystawy 1914.

Zamach na kapitana gwardyi.

Wiedeń. Dzienniki przynoszą dalsze szczegóły o zamachu na kapitana Eisenkolba. Hr. Marya Bolza była narzeczoną kapitana. Była ona córką kapitana Jana hr. Bolza. Matka pozostawała w złych stosunkach z córkami, mimoto dała im wykształcenie, umożliwiające każdej zarobkowanie. Hr. Marya Bolza kształciła się na śpiewaczkę i często występowała na estradzie. Na jednym z koncertów poznała się z kapitanem Eisenkolbem. Ponieważ oboje nie mieli majątku, przeto musieli czekać z pobraniem się, aż do awansu kapitana.

W przeciwieństwie do tych szczegółów donosi „N. W. Journal", że kapitan Eisenkolb znał hr. Maryę Bolza od lat pięciu. Hrabianka często przyjeżdżała do Wiednia. Miała ona w mieszkaniu Eisenkolba osobne mieszkanie. Kapitan Eisenkolb liczy lat 45. Był żonaty, ale niedawno się rozwiódł. Jest ojcem 16-letniej córki. O zaręczynach zatem Eisenkolba z hr. Maryą Bolza nie mogło być mowy.

Pojedynek hr. Tiszy.

Budapeszt. Sekundanci hr. Tiszy i margr. Pallaviciniego obradowali do późnej nocy. Słychać, że pojedynek odbędzie się dzisiaj przed południem, na szable.

Katastrofa okrętowa.

Scattle. Parowiec „State of California" rozbił się na wybrzeżu Kanady. 25 ludzi miało zatonąć.

Nieszczęśliwy inżynier.

Nowy Jork. Inżynier Gailliard, z pułku inżynieryi Stanów Zjednoczonych, który pracował przy kanale panamskim, dostał pomieszania zmysłów. Przyczyną obłąkania ma być ustawiczne obsypywanie się ziemi w kanale, co podziałało tak deprymująco na inżyniera, że stracił zmysły.

Odpowiedzialny redaktor: **Konstanty Srokowski.**
Wydawca: **Michał Konopiński.**

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Podziękowanie.

Serdeczne podziękowanie składamy Dr. Blasbergowi za troskliwą opiekę lekarską oraz Duchowieństwu z parafii św. Mikołaja i P. T. Publiczności za wzięcie udziału w pogrzebie ś. p. Ojca naszego, Piotra.

Rodzina Szybowskich.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy po zgonie nieodżałowanej pamięci męża i ojca naszego ś. p. **Juliusza LACHOWICZA** okazali nam współczucie, czy przez wzięcie udziału w oddaniu mu ostatniej posługi, czy też w inny sposób, a w szczególności: Najprzewieleb. Duchowieństwu, OO. Kapucynom, J. W. Radcy Drowi Bandrowskiemu i Panom Profesorom, Kolegom Zmarłego, składamy najserdeczniejsze „Bóg zapłać"!

Juliuszowa Lachowiczowa z dziećmi.

Cennik Izby handl. i przemysłowej w Krakowie

z dnia 19 sierpnia 1913, godzina 1 w południe.

I. Waluty: Franki papierowe płacą 95·— żądają 96·—, 20-to frankówki w złocie 19·— 19·20. Dolary amerykańskie 492·— 497·—

II. Listy zastawne: 5-pro. Listy zast. prem. Banku hipot. —·— —·—, 4½-pro. Listy zast. Banku hip. 90·25, 90·75. 4-pro. Listy zast. Banku hip. 81·75 82·25. 4½-pr. Listy zastawne Banku krajowego 91·25 92·—. 4-proc. Listy zast. Banku kraj. 82·— 83·—. 4-proc. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. nieok. 96·20 97·20. 4-pro. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. 41-letnie 92·— 93·—. 4-proc. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. 56-letnie 81·50 82·50. 4½ proc. listy zast. gal. Tow. kredyt. ziems. 52-letnie 92·75 93·75. 4½-pro. Listy zast. Banku galic. dla handlu i przem. 88·— 89·—.

III. Obligacye i pożyczki: 4-pro. Galic. obligacye propinacyjne 97·75 98·75 4-pro. Pożyczka kraj. z 1893 r. 81·75 82·75. 4-proc. Pożyczka m. Lwowa z 1911 r. 80·50 81·50. 4-pro. Pożyczka m. Krakowa z 1909 roku 80·25 81·25. 4½-proc. Obligacye komunalne Banku kraj. 89·— 89·50. 4-pro. Obligacye kolejowe 80·25 80·75.

IV. Akcye: Banku hipot. we Lwowie 625·— 630·—. Galic. dla handlu i przem. w Krakowie 400·— 405·—. Akcye kolei Lwów—Czerniowce—Jassy 510·— 515·—.

V. Publiczne zapisy długu: 4⁄₁₀-pro. wspólna renta pap. 86·75 87·25 4⁄₁₀-pro. wspólna renta srebrna 86·75 87·25. 4-pro. renta koronowa austr. 82·25 82·75. 4-procenta koronowa węgierska 81·75 82·25. 4-pro. renta austryacka w złocie 108·50 109·—. 4-proc. renta węgierska w złocie 102·50 103·—.

Kurss. są notowane bez kuponu bieżącego, który się oblicza osobno.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 19 sierpnia. (Giełda południowa).

Marki 118·26. Renta majowa 82·30. Renta koronowa węgierska 81·75. Akcye austr. zakł. kred. 624·50. Akcye węg. zakł. kred. 823·—. Akcye Anglobanku 335·25. Akcye Unionbanku 589·—. Akcye Bankvereinu 513·—. Akcye Landerbanku 510·—. Akcye kolei państwowych 704·25. Lombardy 128·75. Akcye fabryki broni 0·—. Akcye tytoniowe 0·—. Alpiny 825·—. Rima-Muranyi 706·—. Akcye praskiego Tow. żelaznego 33·43. Losy tureckie 235·—. Ruble 253·75. Skoda 831·—. 4½ proc. Listy zastawne Banku galic. dla handlu i przem. —·—.

Usposobienie: spokojne.

Berlin, 19 sierpnia. (Giełda poranna).

Akcye kredytowe 198·—. Tow. dyskontowe 182·50.

Usposobienie: ciche.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 19 sierpnia. Targ zbożowy.

Pszenica na październik 11·47 do 11·48; pszenica na kwiecień 11·97 do 11·98; żyto na październik 8·89 do 8·90; żyto na kwiecień 8·40 do 8·41; owies na październik od 8·32 do 8·33; owies na kwiecień 8·66 do 8·67; kukurudza na sierpień 8·31 do 8·32; kukurudza na maj 7·57 do 7·58; rzepak na sierpień 15·35 do 15·45.

Oferty: mierne. Chęć kupna: mierna: Usposobienie: spokojne; częściowo pochmurno; jutro święto narodowe.

Najlepszą kawę

Kampinas w woreczkach 5-kilowych surową à K 2·60 za 1 klg. paloną „ K 3·40 „ 1 klg. z doliczeniem jednej korony za frankaturę i opakowanie — poleca

Antoni Suski

6778 1 6 Dom handlowy w Krakowie.

Mundantki

poszukuje kancelarya adwokacka w Krakowie. Zgłoszenia: **„Adwokat 170"** poste restante **Kraków.** 6790

Poszukuję

rutynowanego **prawnika,** któryby przygotował mię do egzaminu i rygorozum sądowego. Proszę o podanie warunków pod **„Pazet"** poste restante **Drohobycz.** 6765 1 3

Handel

towarów mieszanych z trafiką i z sprzedażą prochu jest z powodu choroby właściciela zaraz do sprzedania. — Adres: Alfred Pukalski, Andrychów. 6773

Wyjeżdżając, sprzedaję:

garnitur adamaszkowy nieb., 3 łóżka, dużą szafę składaną, fotel bujający, kredens i t. p. — Kopernika 10, I piętro, na lewo. 6742 1 2

Kupuję

garderobę męską używaną itp. L. Schmaus, Kraków, Szeroka 17. Kartka wystarczy. 6775 1 12

Pokój duży frontowy

z meblami, pościelą, dla pań lub panów, sam lub z kuchnią wraz z naczyniem, na dłuższy lub krótszy czas, również piękne frontowe mieszkanie dla panienek, z domu inteligentnych, przy starszej wdowie po urzędniku, z utrzymaniem. Wielopole 7, I p.. na prawo, Rybarska. 6739 1 3

---

4 pokoje

kuchnia, z wygodami, gaz, od 1 września do wynajęcia. Kopernika 10, I p. 6743 1 2

Parcela frontowa

wraz z oficyną, obejmująca 272 sążni, w pobliżu nowego mostu w Podgórzu, do sprzedania za przystępną cenę. Bliższa wiadomość W. B. 21 poste restante Kraków, za okazaniem kwitu inseratowego. 6785 1 3

Piasek

wyborny do sprzedania w Wielkim Krakowie. Hr. Łoś, Dębniki, „Zamek Łoś". 6781

Zarząd

ośmioklasowego gimnazyum żeńskiego, przy ulicy Wolskiej, ma zaszczyt zawiadomić Rodziców i Opiekunów, że wstępne powakacyjne egzamina i wpisy rozpoczynają się od 28 sierpnia 1913 do 4 września. — Obecność Rodziców lub Opiekunów konieczna. 6789 1 4

Realność w Tenczynku.

Dom murowany, dachówką kryty, 8 ubikacyj, ganek, piwnice. — Dom drewniany papą kryty, weranda, stodoła, szopy. — Domek murowany dachówką kryty, studnia, pompa, ogród, drzewa owocowe i inne, wszystko w jednem ogrodzeniu, w pięknem, wygodnem położeniu, blisko Krzeszowic, nowe, 12 lat wolne od podatku, za przystępną cenę do sprzedania. — Franciszek Wojcik, Tenczynek. 6735 1 3

Uczeń izr.

szkół średnich lub niższych znajdzie wygodne umieszczenie wraz z całem utrzymaniem. — Wiadomość: ul. Librowszczyzna 8, II piętro, drzwi na prawo. 6740 2 7

Panienki

z lepszych domów przyjmę na mieszkanie. — Ul. Długa 43, parter, na prawo. 6658 2 20

Młody człowiek

lat 23, z egzaminem buchalteryi, poszukuje praktyki. — Zgłoszenia: **B. A. 22** poste restante **Kraków.** 6539 5 5

Modniarka

mogąca **samodzielnie** prowadzić **najwykwitniejszą** pracownię i zarazem **zdolna** w tym dziale **ekspedyentka,** poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia **333 Z. K.** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 6569 4 10

Kilka panienek

przyjmie na mieszkanie z całem utrzymaniem, po przystępnej cenie, była nauczycielka. Pokój osobny, frontowy. Wiślna 4, III p. 6548 5 6

Licytacya.

Dnia 26 sierpnia b. r. o godz. 10-tej rano w biurze Nr 45 c. k. Sądu krajow. odbędzie się sprzedaż domu przy ul. Szpitalnej l. 17 w Krakowie. Bliższe szczegóły w c. k. Sądzie powiatowym cywilnym przy ul. św. Jana, O. VIII. 6636 4 8

PENSYONAT

J. Tomaszewskiej

Kraków, Krupnicza 14, I p.

poleca pokoje na czas dłuższy lub krótszy z komfortem urządzone, łazienki na miejscu. — Kształcąca się młodzież również znajdzie wygodne pomieszczenie z całodziennem utrzymaniem i stosowną opieką. 6354 7 10

Magister farmacyi

przyjmie stałą posadę lub zastępstwo. Łaskawe zgłoszenia listowne pod **„Magister"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 6579 5 6

Buchalter-bilansista

administrator, korespondent z długoletnią praktyką bankową i przemysłową, poszukuje odpowiedniej stałej posady buchaltera, administratora, kierownika biura lub t. p., może złożyć kaucyę. Za wyrobienie posady chętnie udzieli stosownego honoraryum. Zgłoszenia pod **„Buchalter 44",** Biuro dzienników Sokołowskiego, Lwów, ul. Jagiellońska 3. 6614 3 3

Panna

24 lat, z bardzo dobrego, ziemiańskiego domu, skromna, dobrze wychowana i domatorka, dla braku znajomości pragnęłaby na tej drodze poznać mężczyznę w celu matrymonialnym. Tylko poważnie na świat i życie zapatrujący się niechaj się zgłosi z dołączeniem fotografii pod: **„La vie serieuse"** poste restante Posen, Hauptpost, za okazaniem kwitu inseratowego. 6731 1 3

Zarząd dóbr Głębowice

p. Polanka Wielka

ma do sprzedania **młocarnię z kieratem przewozową,** z przyrządem do czyszczenia, z bardzo korzystnemi warunkami. 6745 2 8

Nauczycielka

potrzebna na wieś do dwu dziewczynek, kl. IV gimn. realne i I licealna, oraz muzyka. Czerwińska, Gaik, p. Dobczyce. 6615 3 3

Zakład fryzyerski

istniejący od lat 20, przy pryncypalnej ulicy, zaraz do sprzedania. Zgłoszenia pisemne przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **„Zakład fryzyerski".** 6774 2 2

Ucznia lub panienkę

szkół średnich przyjmie na stancyę rodzina profesorska za umiarkowanem wynagrodzeniem, zapewniając opiekę i pomoc w nauce. Zgłoszenia ustne lub listowne: W. W., Smoleńsk 27, III piętro. 6737 2 6

Uczciwej

pani lub panny poszukuje się do zarządu domem, do opieki chorej osoby i dwojga zdrowych dziewcząteк w Zakopanem, na dłuższy czas. Zgłoszenia do stróża w Szarej kamienicy, Rynek gł. 6. 6637 4 5

Miejsca dozorców kamienicy

większej, w eleganckich dzielnicach, poszukuje młode, uczciwe, bezdzietne małżeństwo. Mąż zawodowy lokaj, żona świetnie pierze, szyje, naprawia. — Wiadomość: dozorca domu, ulica Wolska 19. 6601 3 5

Do wynajęcia

willa przy ul. Dunajewskiego 7, nadająca się na biura, składy itp. 6755 2 3

Majątek

składający się z 120 morgów najlepszej gleby, wraz z zasiewami, inwentarzem żywym i martwym, z powodu stosunków familijnych pod bardzo korzystnemi warunkami zaraz do sprzedania lub do zamiany na kamienicę. Wiadomość: Hajdukiewiczowa, Dąbie k. Dobczyc. 6633 2 5

K. KĘMPOWA

egz. akuszerka

przeprowadziła się z ul. Lenartowicza 14, na ul. **Bosacką 7,** oficyny. 6640 3 3

Panienki lub studenci

znajdą umieszczenie u izr. rodziny. Zgłoszenia pisemne: **„Opieka"** poste rest. **Kraków,** za okazaniem kwitu inserat. 6631 3 4

Przewodnik dla krawców

męskich i damskich

czyli zbiór celniejszych wiadomości zawodowych z ilustracyami. Jedyne niezbędne dzieło w języku polskim dla p. krawców i kosztuje 2·60 K.

A. Samarzewski, Königshütte O.-S.

Wysyłka form normalnych i podług miary. — Nauka kroju listownie. Prospekt darmo. **Wiele uznań.** 6591 3 3

L. 1034 6702 2 3

Ogłoszenie.

Gmina Milówka wydzierżawi w drodze licytacyi od 1 stycznia 1914 na przeciąg lat trzech: 5 ubikacyj mieszkalnych z przynależytościami, w parterze realności gminnej, nadających się na szynk lub inne przedsiębiorstwo przemysłowe.

Licytacya odbędzie się dnia **28 sierpnia 1913** o godz. 8 rano.

Cena wywołania 2000 kor. jako jednoroczny czynsz dzierżawny.

Wadyum 10% ceny wywołania.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w Urzędzie gminnym.

Milówka, 12 sierpnia 1913.

Pension „Atlanta"

Kraków, ul. Karmelicka l. 9.

Pokoje duże, jasne, z balkonami. 6546 5 6

Zdolnych zastępców

na najwyższą prowizyę do sprzedaży losów na raty, dozwolonych w państwie austro-węgierskiem, poszukuje jedna z większych instytucyj.

Łaskawe zgłoszenia pod **„Wielki zysk"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 6101 9 9

Poszukuję stenografa

w języku polskim i niemieckim, piszącego biegle na maszynie. Oferty proszę posyłać pod adresem: **Edward Heiman, Łódź.** 6772 2 2

Panienkę jednę lub dwie przyjmę na mieszkanie z całem utrzymaniem. Na żądanie fortepian w domu. — Kraków, ulica Długa 15, II piętro, drzwi na lewo. 6642 3 3

Zastępcy

poszukiwani bez różnicy płci i wyznania w każdem mieście, miasteczku i wsi Galicyi, Bukowiny i Śląska austr. do pośrednictwa w sprzedaży rozmaitych artykułów i do objęcia bardzo wielu innych zastępstw, za bardzo wysokiem wynagrodzeniem. Zgłoszenia: **Dom Handlowy Józefa Sadzikowskiego w Krakowie.** — Oddział biura 20. 6589 6 10

Pomocnika handlowego

z działu towarów korzennych i mieszanych przyjmie zaraz handel Józefa Słowińskiego w Andrychowie. 6683 3 3

Panienki

uczęszczające do szkół, znajdą umieszczenie przy wdowie inteligentnej, samotnej. Warunki przystępne. Mieszkanie słoneczne frontowe. Zgłoszenia: Kowaczikowa, ulica Felicyanek l. 7, II piętro, drzwi Nr 6. 6653 3 3

Do wynajęcia od października

4 względnie 5 pokoi z balkonem, przedpokój, kuchnia, łazienka, na II p. — 4 względnie 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, na parterze. Można użyć także na biura lub interes. — **Ulica Starowiślna 4.** 6528 4 4

Obrazy tylko wybitniejszych malarzy zakupię oddzielnie lub całe zbiory, ręcząc za dyskrecyę. Zgłoszenia z opisem i ceną obrazu pod: **Czermak** poste restante **Lwów,** za okazaniem karty kolej. Nr 257. 6648 2 5

Renklody

zielone K 4·50, gruszki orlantówki, cukrówki do smażenia K 3·60, franko, 5 kilo. **W. Nowak,** cukiernia, **Bochnia.** 6365 8 10

Żywe raki.

Najsmaczniejszych i najdelikatniejszych w świecie raków dostarcza pocztą opłatnie, ręcząc, że nadejdą żywe, a to: 6541 4 12

90 raków zupowych za	6 K
60 raków stołowych za	8 K
40 raków solowych za	12 K
30 raków olbrzymich za	15 K

J. Perlmutter, Podwołoczyska 3.

Pomocnik księgarski

władający biegle językiem polskim w słowie i piśmie, nieco niemieckim, z księgarstwem wszechstronnie obeznany i umiejący pracować samodzielnie, znajdzie stałą posadę od 1-go października lub wcześniej w księgarni **Edwarda Feitzingera w Cieszynie.** Uprasza się oferty nadsyłać wprost. 6766 2 3

Lekcyj języka niemieckiego

metodą Ansona, udziela tanio R. S. G., ulica Gołębia 16, II p., front. 6686 2 10

Kaseta

srebra na 12 osób, kompletna, 13-tej próby, okazyjnie tanio do sprzedania. — Brenner, ul. Mikołajska 8, I p. 5835 9 10

Dwóch uczniów

z niższych klas szkół średnich przyjmie na pomieszkanie inteligentna wdowa. — Adres: W. J. Kozłowska, Łobzowska 21, w pobliżu gimnazyum Sobieskiego. 6748 2 2

Panna

uzdolniona w białem szyciu, szuka miejsc prywatnych. Ulica Helclów 11, parter, na prawo. 6596 3 3

Do wynajęcia

od 1-go września 2 pokoje, kuchnia, przedpokój, słoneczne, tanie, na I, II, III piętrze, oraz sklep i kuchnia, pokój, parter. Półwsie Zwierzyniec, ulica Lelewela 7. 6599 3 3

Wyborny miód

świeży, płynny, deserowy, kuracyjny, z własnej pasieki, 5 kg. blaszanka koron 7·50. Wyborny miód stołowy do picia 4½ litr. gąsiorek koron 6·50. — Wysyła za zaliczką **I. M. Farba, Podhajce 76.** 5977 15 0

I. wiedeński koncesyonowany zakład używanych pojazdów i uprzęży

ma zawsze na sprzedaż w bardzo wielkim wyborze bardzo piękne, od zamożnych osób pochodzące landa, półkryte jedno i dwukonne kuczerfaetony wszelkiego rodzaju, lekkie kabryolety, browne i t. d. — Kupuje też wszystko ze zwiniętych stajen za gotówkę lub przyjmuje w komis **Karol Fischer, Wiedeń, II,** Praterstrasse 72, Hotel Nordbahn. Tel. 20107. 201 98 0

Kupuję i sprzedaję

używane meble, garderobę męską i damską, futra, jakoteż inne przedmioty. — **S. Katzner, Bracka 5. Korespondentka** wystarczy. 5650 18 20

Pożyczki także bez poręczycieli, bez wydatków naprzód, otrzymają osoby każdego stanu, także panie na spłaty po 4 K miesięcznie, tudzież **pożyczki hipoteczne** uskutecznia szybko, rzetelnie i tanio. **Zygm. Schillinger,** biuro bankowe i eskontowe, **Pressburg,** Kosuth-Lajosplatz 29. Marka na odpowiedź. 6520 5 10

Do wynajęcia duży lokal frontowy na I piętrze, z oknami wystawowemi, urządzony z całym komfortem, z windą osobową, prowadzącą wprost do lokalu — w nowym **Domu towarowym,** przy ul. Sławkowskiej 12. **Wiadomość:** Józef Sperling, Dunajewskiego 7. 6754 2 3

Związek handlowo-przemysłowy Zjednoczonych hafciarek w Makowie

5793 1 3

założony w roku 1902 — odznaczony medalem srebrnym, złotym i dyplomem honorowym — dostawca dworu Arcyksiężnej Maryi Teresy w Żywcu, posiadający liczne piśmienne dowody uznania tak z kraju jak i z zagranicy, przyjmuje wszystkie prace w zakres hafciarstwa wchodzące, i wyprawy od najtańszych do najwytworniejszych — po cenach umiarkowanych.

Wpisy powakacyjne

do:

1) **szkoły pospol. z jęz. franc.,**
2) **do gimnazyum z prawem publiczności,**
3) **do pensyonatu z zakresem realiów i jęz. ang.**

w Zakładzie naukowym
H. Strażyńskiej

(ul. Franciszkańska l. 1)

pod kierunkiem 6526 3 10

c. k. Radcy szkolnego A. Mazanowskiego

zaczynają się **dnia 28 sierpnia** od godz. 10—1 przed południem i od 3—5 po południu. Egzamina wstępne i poprawcze dnia 6 września. Siły fachowe i kwalifikowane.

AZOTNIAK

(wapno azotowe)

pod zasiewy jesienne **najtańszy i najlepszy nawóz azotowy.**

Cenniki i broszurki darmo i opłatnie. 5456 19 20 **Józef Karrach Lwów, Kościuszki 18.**

Masło duńskie

niesolone, najlepszej jakości, w beczkach po 50 klg., zamówić można za mojem pośrednictwem wprost z Danii. Ofert i wyjaśnień udzielam tylko odsprzedawcom. 6786 1 5

Ignacy Spira, agencya handlowa, w Krakowie, Koletek 3. Tel. 1181.

Paryżanin

wykształcony, udziela lekcyj języka francuskiego i literatury, metodą ułatwioną. Zacisze 6, II p., do 11 i od 3½ do 5. 6680 2 2

Pierwszorzędna Instytucya finansowa we Lwowie poszukuje

siły pomocniczej

piszącej biegle na maszynie, znającej **dokładnie** stenografię polską i niemiecką, oraz język francuski.

Oferty z podaniem waruków i odpisem świadectw nadsyłać do biura ogłoszeń „Gwiazda", Lwów, ulica 3-go Maja. 6678 3 3

---

4 pokoje frontowe

świeżo odnowione, przedpokój, kuchnia, I piętro, do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość u stróża, ul. Krowoderska 46. 6467 3 3

Panienki

z lepszych domów, znajdą wygodne pomieszczenie, jako też całkowite utrzymanie. Rysiowa, Bracka 1 a, I piętro. 6403 7 20

Obok

gimnazyum Sobieskiego

jest mieszkanie dla 2 uczniów z niższego gimnazyum w cenie od 70 koron. Pokój z komfortem, fortepian, elektryka, kuchnia obfita, opieka zapewniona. Zgłoszenia: **Z. Z.** poste restante **Kraków-dworzec,** za okaz. kwitu inser. 6687 2 3

Panna kształcąca się, poszukuje stałego pomieszczenia u spokojnej rodziny. Zgłoszenia z podaniem warunków: **Wiśniewska** poste restante **Kraków.** 6485 5 5

Parcela do sprzedania.

Ul. Warszawska l. 5. 5200 3 3

Dom

II piętrowy, dobrze się rentujący, w VIII Dz. starego Krakowa, **z bramą wjazdową,** 2 oficynami i **budynkiem magazynowym,** nadającym się bądź to na większy **warsztat,** lokal **fabrykacyjny, piekarnię,** skład etc., do sprzedania. Potrzebna gotówka K 24,000. — Wiadomość: ulica Lelewela 7, Półwsie Zwierzynieckie. u p. Toboli.

6593 2 2

Poszukuję

miejsca mamki. Jestem wdowa, lat 24. Wiadomość: Marya Sęderek, u p. Julii Demkiewicz, Nowy Targ. 6726 2 3

Przyjmuję

panienki, uczęszczające do szkół, z całem utrzymaniem. Wiadomość: ulica Zwierzyniecka 23, II piętro. 6761 1 5



Główny skład w Drogueryi J. Hanak i Sp Mag. Farm., Kraków, Szewska 5. 6216 3 10

Uczniów lub uczenice

przyjmie na mieszkanie inteligentna bezdzietna rodzina. Fortepian na miejscu. — Wiadomość: ulica Smoleńsk 10, parter, na lewo, między 3—4 godziną. 6684 2 2

Uboczny zarobek

1000 do 3000 K miesięcznie może otrzymać kilku panów, którzy stale podróżują po Galicyi, Bukowinie, Śląsku austr. i Morawie. Zgłoszenia z opisem obecnego w podróży zatrudnienia: **Józef Sadzikowski, Kraków.** 6666 4 5

Ekspedyentki

z konfekcyi damskiej poszukuje **zaraz — K. i R. Moor,** skład futer, ul. Grodzka 32. 6685 3 3

SZKOŁA BUCHALTERYI

STANISŁAWA BURNATOWICZA

w Krakowie, Floryańska 55, I p. Tel. 2113

przygotowuje do praktycznego egzaminu z buchalteryi kupieckiej pojed. i podw., składanego w Akademii handlowej w Krakowie i do teoretycznego egzaminu z rachunkowości państwowej i buchalteryi kupieckiej pojed. i podw., składanego w c. k. Namiestnictwie we Lwowie. Nowe kursa rozpoczną się dnia 10 września 1913 r. Wpisy na oba powyższe kursa przyjmuje moje BIURO BUCHALTERYJNE, ul. Floryańska l. 55, I piętro, telefon Nr 2113. — Biuro buchalteryjne sporządza bilanse, zakłada nowe i przerabia niedokładne księgi handlowe i przyjmuje wszelkie prace w zakres buchalteryi wchodzące pod dyskrecyą za bardzo niską opłatą. — Moja SZKOŁA PISANIA NA MASZYNACH uczy pisania na maszynach, pomnażania pism na maszynach różnych systemów. — Cena za kurs buchalteryi kupieckiej wraz z nauką pisania na maszynach = 100 K, płatna w ratach miesięcznych. =

STANISŁAW BURNATOWICZ

Nauczyciel buchalteryi, kwieskow. c. k. urzędnik rachunkowy, sądowy lustrator Stowarzyszeń zarobk. i gospod. Zaprzysiężony znawca ksiąg handlowych, spraw rachunkowych i kasowych przy c. k. Sądzie krajowym w Krakowie, były dyrektor banku. 6663 2 0

Małżeństwo.

Polak, starszy, mieszkający stale w Paryżu, niezależny handlowiec, poślubi bezdzietną wdowę, wolałby pannę, do lat 40, z dobrej rodziny, wykształconą, mającą choć skromny posag. — Nicanonimy, o ile można z fotografią, pod **L. Stan.** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu. 6676 2 4



4162 5 7

Konc. biuro

pośredniczy w wynajmie mieszkań dla kształcącej się młodzieży. Szpitalna 17. 6762 2 2

Handel

delikatesów przy pryncypalnej ulicy w Krakowie, do odstąpienia. Zgłoszenia: Wł. Fałek, Kraków, Dębniki. 6694 2 5

Bardzo korzystne zastępstwo

na Galicyę i Bukowinę do odstąpienia. Zgłoszenia telefonem Nr 2341 każdego dnia od 1—2½ po poł. 6697 2 3

Willa

w Bochni, przy ulicy Krakowskiej 142, o 4 dużych pokojach, z wszelkiemi nowożytnemi przynależytościami, tudzież o 2 pokojach suterenowych z praczkarnią wraz z ogrodem kwiatowym, owocowym i warzywnym, łączny obszar 1093 sążni □, 10 lat wolnych od podatku, pod bardzo korzystnemi warunkami do sprzedania. Zgłoszenia: **Bronisława Sobolowa, Bochnia.** 6563 2 5

Zdolnych zastępców

za najwyższą prowizyę do sprzedaży losów na raty, dozwolonych w państwie austro-węgierskiem, poszukuje **Generalna Reprezentacya (Zygmunt Hirschberg), Kraków, Rynek gł. 9.** 6991 2 5

Chłopiec inteligentny znajdzie umieszczenie jako praktykant w handlu kolonialnym. Zgłoszenia: **Lewek, Jasło.** 6727 2 3

Panienka

do ekspedycyi znajdzie umieszczenie w cukierni, ulica Szewska 23. 6753 2 3

Majątek

skomasowany kupię. Wkład 200—300 tysięcy K. Treter, Krynica. 6728 2 3

L. 3258 6771 1 3

Konkurs.

Wydział powiatowy w Nowym Targu rozpisuje konkurs na posadę **lekarza okręgowego** w Poroninie z siedzibą w Poroninie.

Do okręgu tego należą gminy: Biały Dunajec, Brzegi, Bukowina, Gliczarów, Kościeliska, Murzasichle, Poronin, Zubsuche, tudzież ta część Zakopanego, która nie należy do rejonu Stacyi klimatycznej.

Ubiegający się o tę posadę mają przedłożyć:

1. Dowód obywatelstwa austryackiego,
2. Dyplom doktora medycyny,
3. Dowód nieprzekroczenia lat 40. — Dowodu tego nie potrzebują przedkładać kandydaci, którzy taką posadę już zajmują,
4. Dowód znajomości języka polskiego,
5. Dowód przynajmniej dwuletniej praktyki w zawodzie lekarskim,
6. Świadectwo fizycznej zdolności, wydane lub potwierdzone przez c. k. lekarza powiatowego.

Z pomiędzy kandydatów będą mieli pierwszeństwo ci, którzy wykażą się odbyciem po uzyskaniu dyplomu doktorskiego przynajmniej dwuletniej praktyki w szpitalu powszechnym, albo złożeniem z pomyślnym wynikiem egzaminu fizykackiego.

Do posady tej przywiązana jest płaca 1000 K rocznie i ryczałt na objazdy w kwocie 700 koron, płatnych w ratach miesięcznych z góry.

Posada nadaną zostanie prowizorycznie z prawem do stabilizacyi po jednorocznej zadowalniającej służbie.

Obowiązki lekarza okręgowego określają: ustawa z 2 lutego 1891 Dz. u. kr. Nr 17, zmieniona częściowo ustawą z 5 października 1906 L. 148 Dz. u. kr. i rozporządzenia wykonawcze do tych ustaw ogłoszone w Dzienniku ustaw krajowych z 31 grudnia 1891 Nr 82 i 30 grudnia 1907 Nr 158.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić do Wydziału powiatowego w Nowym Targu najpóźniej do dnia **15 września b. r.**

Wydział powiatowy w Nowym Targu, dnia 12 sierpnia 1913 r.

Sekretarz: Peszkowski. Prezes: Dr Andrzej Chramiec.

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.